IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 8)**

z dnia 26 maja 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 8)

26 maja 2020 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała:

– poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina (druk nr 375).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Sasin** wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych, **Janusz Kowalski**, **Maciej Małecki**, **Artur Soboń** sekretarze stanu i **Zbigniew Gryglas** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek na podstawie art. 198 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, chociaż wydaje mi się, że panowie są bardzo blisko.

A zatem, szanowni państwo, witam serdecznie. Witam pana premiera Jacka Sasina. Widzimy pana premiera na ekranie. Witam panów sekretarzy stanu, pana Macieja Małeckiego, pana Janusza Kowalskiego, pan Artura Sobonia. Witam pana Zbigniewa Gryglasa, pana Tomasza Szczegielnika. Witam państwa ekspertów oraz pana pełnomocnika do spraw górnictwa, a mianowicie panią Katarzynę Gad, pana Wojciecha Krysztofika, pana Karola Manysa, pana Piotra Rycerskiego, pana Andrzeja Śliwkę i pana pełnomocnika Jonasza Drabka. Witam także panie i panów posłów, naszą obsługę z sekretariatu Komisji, obsługę techniczną, gdyż rzeczywiście musimy mieć liczniejszy skład pracowników. Witam media. Witam innych przedstawicieli, nie wiem, z jakiej instytucji pan jest, ale wszystkich serdecznie witam.

Szanowni państwo, jak mówiłem, dzisiejsze posiedzenie jest zwołane przez panią marszałek ze względu na zgłoszenie wniosku przez posłów w sprawie wyrażenia wotum nieufności wobec pana ministra aktywów państwowych Jacka Sasina z druku nr 375.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku, stwierdzimy kworum. Z informacji, jaką mam od panów, którzy zabezpieczają nam łącza, wynika, że mamy kworum, ale dla potwierdzenia udziału w naszym posiedzeniu bardzo proszę o wygenerowanie na tabletach punktów do naciśnięcia. Przejdziemy do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek guzika (chodzi tylko o stwierdzenie obecności) oraz naciśnięcie guzika „wyślij". Czekamy chwilę na wynik. Proszę wyświetlić wynik. Głosowało, potwierdziło udział 29 osób. Stwierdzam kworum.

A zatem możemy przechodzić do realizacji porządku dziennego. Zapytam, czy są uwagi do porządku dziennego. Wszyscy znają porządek, zresztą już go przedstawiłem. Nie widzę uwag. W takim razie stwierdzam, że przyjęliśmy porządek obrad.

Szanowni państwo, wnioskodawcy do przedstawienia wniosku wyznaczyli pana posła Borysa Budkę. Pan poseł mówił, że jest obecny. Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Borys Budka (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie do wniosku, który zawarty jest w druku nr 375, o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych Jacka Sasina. Szanowni państwo, w całości podtrzymuję nasze argumenty, które zostały zawarte w pisemnym uzasadnieniu. To tylko wielki skrót tego, co naszym zdaniem uzasadnia konieczność odwołania pana ministra Jacka Sasina z pełnionej przez niego funkcji.

Bezpośrednim powodem naszego wniosku jest zorganizowanie, próba zorganizowania w bezprawny sposób na podstawie przepisów, które nie weszły w życie, kiedy pan minister Jacek Sasin podejmował określone czynności, tzw. wyborów korespondencyjnych. Działanie pana ministra Jacka Sasina było bezprawne. Naszym zdaniem, wyczerpuje również znamiona przestępstwa stypizowanego zarówno w Kodeksie wyborczym, jak i w przepisach Kodeksu karnego, co zostało szczegółowo opisane. Przede wszystkim działania te stanowiły obejście prawa i ominięcie Państwowej Komisji Wyborczej. Otóż, zgodnie z polskimi regulacjami Kodeksu wyborczego, za organizację wyborów odpowiedzialna jest Państwowa Komisja Wyborcza. Tymczasem w wypowiedziach medialnych pan Jacek Sasin wielokrotnie zapewniał, mimo że odpowiednie przepisy nie obowiązywały, że to on zajmuje się organizacją wyborów. W załączonym uzasadnieniu wskazujemy na udzielone wywiady prasowe, między innymi na poranną rozmowę w jednej z rozgłośni, w których czytelnie twierdził, że działa na podstawie... Poczekam, dlatego że jesteśmy na posiedzeniu Komisji. Z szacunku dla pana ministra Sasina warto posłuchać, żeby potem go bronić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

O co chodzi? Nie słyszę, żeby ktoś zakłócał wystąpienie.

Poseł Borys Budka (KO) – spoza składu Komisji:

Pan już przestał.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale co? Że się skrzywił?

Poseł Borys Budka (KO) – spoza składu Komisji:

Nie, pan poseł rozmawiał przez telefon.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A, rozmawiał przez telefon. To rzeczywiście niezła dyktatura. Nawet przez telefon nie można rozmawiać, jak pan Borys przemawia. Wyobrażam sobie, co by było, jakbyście rządzili. Moglibyśmy tylko oddychać za zgodą. Bardzo proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Borys Budka (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, z szacunku dla urzędu, który pan sprawuje, nie będę tego komentował, natomiast wzbudza pan...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ośmiesza się pan. Proszę kontynuować.

Poseł Borys Budka (KO) – spoza składu Komisji:

Nie będę mówił, że pan się ośmiesza. Ma pan rację.

Szanowni państwo, z szacunku dla urzędu, który sprawuje pan Jacek Sasin, warto wysłuchać uzasadnienia, żebyście państwo w przyszłości nie popełniali podobnych błędów i nie powierzali osobom nieodpowiedzialnym tak poważnych funkcji. Dzisiaj nie będę mówił o kwestiach związanych z nadzorem nad spółkami Skarbu Państwa. Zostawiam to sobie na wystąpienie sejmowe, kiedy udowodnię na konkretnych liczbach, ile pieniędzy polskich podatników wyparowało w czasie, kiedy nadzór nad trzynastoma czołowymi spółkami Skarbu Państwa objął pan minister Jacek Sasin.

Dzisiaj skupimy się na bezprawnych działaniach związanych z próbą przeprowadzenia tzw. wyborów korespondencyjnych, jak wspomniałem, bez podstawy prawnej. Polecenia wydawane podległym spółkom Skarbu Państwa nie miały swojej podstawy prawnej.

Co więcej, pan minister Jacek Sasin powoływał się bezpośrednio na polecenia premiera Mateusza Morawieckiego. Jak wiemy z doniesień medialnych, niektóre decyzje pana premiera noszą datę dwa dni wcześniejszą aniżeli wejście w życie odpowiednich przepisów.

W tym wszystkim najgorsze jest to, że pan minister Jacek Sasin nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności. W bezprawny sposób wydrukowano karty wyborcze, wydatkowano dziesiątki milionów złotych pieniędzy polskich podatników, a pan minister Jacek Sasin udaje, że nic się nie stało, że tak naprawdę nie było żadnych wyborów. Dzisiaj dowiadujemy się, że karty, pakiety wyborcze zalegają w magazynach Poczty Polskiej, natomiast jeszcze do niedawna słyszeliśmy, że pakietów tych w ogóle nie ma.

Trzeba jasno, czytelnie wskazać, iż mimo że przepisy, ówczesny stan prawny nie przewidywał możliwości podejmowania takich działań, pan minister Jacek Sasin wielokrotnie informował opinię publiczną, że wyposażony jest w odpowiednie uprawnienia i kompetencje do przygotowania i organizacji wyborów prezydenckich, co oczywiście nie miało miejsca. Przepisy, które dawały taką podstawę, weszły w życie dopiero w dniu 7 maja, a więc wcześniejsze działania były absolutnie nieuprawnione, miały charakter bezprawny.

Patrząc na konkretne decyzje, które były wydawane, polecenia, które były wydawane podległym spółkom, a później pracownikom owych spółek, można odnieść wrażenie, że pan minister Jacek Sasin absolutnie nie przejmował się tym, że nie ma podstawy prawnej, tylko wykonywał określone polecenia polityczne. Naszym zdaniem, powinien wyjaśnić, kto wydawał inne polecenia panu ministrowi.

Oprócz aspektów politycznych, oprócz aspektów nielegalnego działania w świetle przepisów prawa wyborczego, zwracamy również uwagę, wskazujemy na możliwość wyrządzenia olbrzymiej straty, szkody majątkowej spółkom Skarbu Państwa, zwłaszcza tym, które drukowały karty wyborcze. Jak donoszą media, cały proces wyborczy, który w efekcie nie doszedł do skutku, mógł kosztować nawet do 70 000 tys. zł, co oczywiście uzasadnia zarzut doprowadzenia do wyrządzenia znacznej szkody majątkowej.

Szanowni państwo, w tym przypadku bardzo obszerne uzasadnienie tylko potwierdza, że wniosek, który został złożony i przedstawiony przez posłów klubu Koalicji Obywatelskiej, jest zasadny, że działania pana ministra Sasina stanowiły wkraczanie w kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej i stanowiły przekroczenie uprawnień, jakie posiadał jako minister aktywów państwowych i wiceprezes Rady Ministrów. Nie miały one umocowania prawnego w przepisach ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych z dnia 2 marca 2020 r. Przede wszystkim były podjęte zanim przepisy weszły w życie.

Dlatego wniosek jest zasadny. Proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście zwięzłe uzasadnienie. Teraz, szanowni państwo, zgodnie z procedurą, czas na odpowiedź ma osoba, wobec której zgłaszane jest votum nieufności, chociaż dodam jedno słowo od siebie. Pan premier Sasin działał na podstawie woli większości sejmowej, która uznała, że wybory mają się odbyć 10 maja dla bezpieczeństwa Polaków za pomocą środków korespondencyjnych. Jeżeli chodzi o to, że się nie odbyły, to przecież Senat i samorządowcy zrobili taką obstrukcję, że się nie odbyły. Jeżeli ktoś miałby ponieść konsekwencje i zapłacić za kary, to może marszałek Grodzki, który zrobił tego typu operację, w gruncie rzeczy naginając Konstytucję RP. Bardzo proszę, panie premierze, jeżeli się słyszymy, o zabranie głosu.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych Jacek Sasin:

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że mnie słychać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, bardzo dobrze.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych Jacek Sasin:

Czy mnie słychać? Bardzo dziękuję. Dzień dobry państwu. Wysoka Komisjo, rzeczywiście chciałbym odnieść się do tez zawartych we wniosku, a przede wszystkim w wystąpieniu pana przewodniczącego Budki, które było przed chwilą. Muszę powiedzieć, że dziwię się panu przewodniczącemu, który zaczął swoje wystąpienie od stwierdzenia, że ma zaszczyt przedstawić wniosek. Chciałbym powiedzieć, że wniosek ten państwu i panu przewodniczącemu zaszczytu zdecydowanie nie przynosi. Miałem okazję czytać wiele wniosków o wotum nieufności składanych w Sejmie tej i poprzedniej kadencji, ale żaden z nich nie był tak bezpodstawny i tak absurdalny jak wniosek, który państwo w tej chwili przedłożyliście.

Również po wystąpieniu pana przewodniczącego wyraźnie widać, że potrzebne jest przypomnienie absolutnie podstawowych faktów i odniesienie się do podstawowych aktów prawnych po to, żeby móc ocenić wniosek. Jak widać, akty prawne chyba są państwu słabo znane, dlatego pozwólcie państwo, że uczynię to w tej chwili.

Po pierwsze, państwo, Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska wielokrotnie powoływała i powołuje się na Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeczywiście od tego chciałbym zacząć. Mianowicie chciałbym przywołać art. 128 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, szczególnie ust. 2 tego artykułu, który wyraźnie określa, w jakim terminie, zgodnie z przepisami Konstytucji RP, powinny odbyć się wybory prezydenckie. Otóż z przepisu tego wyraźnie wynika, że wybory mają odbyć się nie wcześniej niż na sto dni i nie później niż na siedemdziesiąt pięć dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta RP. W warunkach roku 2020 oznaczało to, że wybory, zgodnie z Konstytucją RP, powinny odbyć się między 27 kwietnia a 22 maja. Biorąc pod uwagę konstytucyjny przepis, że wybory odbywają się w dzień wolny od pracy, w grę wchodziły odpowiednie terminy niedzielne.

Działając na podstawie przepisów Konstytucji RP, pani marszałek Elżbieta Witek, marszałek Sejmu, w dniu 5 lutego 2020 roku wyznaczyła wybory prezydenckie na dzień 10 maja tego roku. Jest to absolutnie fundamentalna informacja wskazująca na to, że wszystkie działania podejmowane przez jakiekolwiek organy państwa w tym zakresie miały swoje bardzo mocne konstytucyjne oparcie właśnie w przepisach określających, kiedy zgodnie z Konstytucją RP, wybory mają się odbyć. To obstrukcja opozycji, przede wszystkim Platformy Obywatelskiej w Senacie, przetrzymywanie ustawy, która miała umożliwić odbycie wyborów, spowodowały, że konstytucyjny termin nie został dotrzymany, a tym samym Konstytucja RP została złamana ze strony opozycji. Jednak nas jako administrację rządową, wszystkie instytucje państwa Konstytucja RP obowiązuje, opozycji nie obowiązuje, nas obowiązuje. Obowiązywał nas również termin wyborów wskazany przez panią marszałek Elżbietę Witek.

Jednocześnie wolą parlamentu, wolą Sejmu zostały uchylone przepisy, które pozwalały zorganizować wybory w trybie tradycyjnym w lokalach wyborczych. Zostały one uchylone ze względu na oczywisty fakt istnienia zagrożenia epidemicznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego punktu widzenia, biorąc pod uwagę przede wszystkim bezpieczeństwo obywateli i nienarażanie ich na konieczność udawania się do lokali wyborczych, Sejm przyjął przepisy, przyjął ustawę, która wskazywała, że wybory mają być przeprowadzone wyłącznie w oparciu o głosowanie korespondencyjne.

Stało się to w dniu 6 kwietnia 2020 roku. Wtedy wpłynął do Sejmu poselski projekt, który właśnie (...). Ustawa po przyjęciu przez Sejm została skierowana do Senatu. W Senacie doszło do obstrukcji, czego zresztą przedstawiciele (...). W bardzo wielu wypowiedziach medialnych zarówno przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, jak też innych partii opozycyjnych wprost mówili, że celem większości opozycyjnej w Senacie jest zablokowanie ustawy, niedopuszczenie do tego, żeby wybory odbyły się w konstytucyjnym terminie. Można przywołać tu wypowiedź pana przewodniczącego Czarzastego, który w jednym z mediów mówił wręcz o tym, że doszło do porozumienia pomiędzy partiami opozycyjnymi, żeby wspólnie zablokować wybory, żeby nie dopuścić do tego, żeby wybory odbyły się w dniu 10 maja. Powtarzam jednak, że nas, większość parlamentarną, Prawo i Sprawiedliwość, instytucje państwa obowiązują terminy i Konstytucja RP.

Wychodząc z tego założenia, pan premier Mateusz Morawiecki zdecydował o podjęciu działań, które miały doprowadzić do tego, żeby w przypadku przyjęcia ustawy przez Senat, a konstytucyjne terminy dla Senatu wskazywały, że z całą pewnością nastąpi to przed datą 10 maja, instytucje państwa mogły być przygotowane do tego, żeby wybory mogły się odbyć w konstytucyjnym terminie. Dlatego na podstawie przepisów ustawy, tzw. ustawy anty-COVID-owej, która została przyjęta przez parlament... Zresztą było to siódme głosowanie na siódmym posiedzeniu Sejmu w dniu 2 marca 2020 roku. Przypominam to państwu z Koalicji Obywatelskiej. Takie przepisy, które dały panu premierowi możliwość podjęcia decyzji administracyjnych, zostały uchwalone. Mam tutaj przed sobą wynik głosowania nad projektem ustawy. W głosowaniu tym posłowie Koalicji Obywatelskiej w zdecydowanej większości zagłosowali za owymi przepisami. 113 posłów Koalicji Obywatelskiej głosowało za, 1 poseł był przeciwny, (...) wstrzymało się od głosu.

To również państwo udzieliliście panu premierowi, premierowi polskiego rządu pełnomocnictwa do tego, żeby w związku z nadzwyczajną sytuacją, w jakiej znalazł się nasz kraj ze względu na epidemię koronawirusa, mógł wydawać stosowne decyzje, nakazujące podejmowanie różnym instytucjom państwa, w tym również spółkom, także spółkom prywatnym, poleceń na podstawie decyzji administracyjnych, które miały doprowadzić do tego, żeby w tej trudnej sytuacji było chronione zdrowie i życie obywateli, były chronione te zasady, te sprawy, które rzeczywiście są dla nas najważniejsze.

Pan premier w poczuciu odpowiedzialności za państwo, za polską demokrację, w poczuciu konieczności (...) wydał odpowiednie decyzje. Decyzje te zostały wydane w dniu 16 kwietnia. Zgodnie z owymi decyzjami... Jedna decyzja, która została wydana w stosunku do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, dotyczyła nakazu drukowania kart wyborczych. Druga decyzja została wydana w stosunku do Poczty Polskiej. Miała ona szerszy wymiar – cytuję – „nakazywała podjęcie wszelkich działań polegających na podjęciu realizacji niezbędnych czynności zmierzających do przygotowania i przeprowadzenia wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w trybie korespondencyjnym, w szczególności poprzez przygotowanie struktury organizacyjnej, zapewnienie niezbędnej infrastruktury oraz pozyskanie koniecznych zasobów materialnych i kadrowych".

Decyzje wydane na podstawie bardzo mocnej delegacji ustawowej – podkreślam to jeszcze raz – były decyzjami, które musiały być wykonane przez organy, którym zostały wydane, w tym przypadku wydane spółkom Skarbu Państwa, czyli Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych i Poczcie Polskiej. Na podstawie owych decyzji tego typu (...) w skuteczny sposób do tego, żeby wybory mogły się odbyć w dniu 10 maja. Gdyby, po pierwsze, nie obstrukcja Senatu, który rzeczywiście na polecenie polityczne liderów opozycji przetrzymywał ustawę, nie pracował (...), nie było tam żadnej pracy... Zresztą ustawa została w całości przez Senat odrzucona, co tak naprawdę można było przecież zrobić bardzo szybko, nawet na drugi dzień po skierowaniu ustawy, Senat nie wniósł żadnych poprawek. A więc wyraźnie widać, że było to działanie na przedłużenie samego procedowania. Po drugie, (...) z działaniami samorządów, które przede wszystkim utożsamiają się politycznie z partiami opozycyjnymi, które masowo odmawiały przekazania zgodnie z przepisami ustawy, zresztą również drugiej ustawy COVID-owej, dostępu do list wyborców Poczcie Polskiej. Wreszcie po trzecie, (...) informacją ze strony Państwowej Komisji Wyborczej, która poinformowała, że krótki okres, jaki pozostał od czasu przyjęcia ustawy do czasu konstytucyjnego terminu wyborów, uniemożliwia Krajowemu Biuru Wyborczemu powołanie komisji wyborczych, które (...) przeliczenie (...). To tyle jeżeli, chodzi o podstawy prawne.

Teraz odnosząc się do samego wniosku, jestem o tyle zdziwiony tym wnioskiem, że państwo oczywiście doskonale znacie owe dokumenty, dlatego że jak przed chwilą stwierdził pan przewodniczący, posłowie Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej raczyli (...) Pocztę Polską, jak również Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych. Doskonale znali, na jakiej podstawie działania te zostały podjęte, a pomimo tego (...). Jest całkowicie niezgodny z rzeczywistością i niezgodny z tymi dokumentami, o których przed chwilą mówiłem, a które były państwu znane. W związku z tym (...) uznać, że jest to przypadek, a bardziej jestem skłonny twierdzić, że ten wniosek ma charakter doku-

mentu, którym celowo chcecie państwo wprowadzić w błąd opinię publiczną, jak również wprowadzić w błąd państwa posłów (...) nieprawdziwych argumentów, w rzeczywistości oderwanych od podstaw prawnych, od dokumentów, o których przed chwilą mówiłem.

(...) powołujecie się na moje wypowiedzi medialne (...). Jest przytoczona moja wypowiedź dla TVN24, gdzie wyraźnie mówię, że rzeczywiście przygotowania już się odbywają – cytuję tutaj – „i to nie na mocy moich decyzji, dzieje się to przede wszystkim na podstawie decyzji pani marszałek Sejmu, która wyznaczyła wybory prezydenckie, zgodnie z konstytucją na 10 maja, i na podstawie decyzji pana premiera wydanej w oparciu o ustawę anty-COVID-ową". Sami państwo przytaczacie te informacje, te moje wypowiedzi, a jednocześnie pan przewodniczący raczył przed chwilą powiedzieć, że wielokrotnie rzekomo medialnie informowałem, że zajmuję się organizacją wyborów.

Panie przewodniczący, pragnę pana poinformować, że zgodnie również z ustawą, która zresztą ostatecznie została przez parlament przyjęta, ustawą, która wprowadzała zasadę korespondencyjnego głosowania, wybory przeprowadza nie Ministerstwo Aktywów Państwowych, nie rząd, nie Poczta Polska, nie Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych czy jakakolwiek instytucja rządowa, ale wybory przeprowadza Państwowa Komisja Wyborcza, dlatego że wybory to fakt oddania głosu oraz przeliczenia głosów. To jest kwintesencja wyborów. Natomiast Poczta Polska, podobnie zresztą jak w obowiązujących przepisach dotyczących głosowania korespondencyjnego, a przypominam państwu, że takie przepisy w polskim prawie funkcjonowały i dotyczyły (...). Również w tamtym przypadku to Poczta Polska przeprowadzała procedurę dostarczania kart wyborczych do wyborców i odbioru owych kart w celu skutecznego oddania głosów. W związku z powyższym nie było tutaj żadnych nowych zasad. Państwa twierdzenia, jakobym organizował wybory czy jakakolwiek firma, spółka Skarbu Państwa bądź jakakolwiek instytucja rządowa organizowała wybory, są absolutnie, całkowicie pozbawione podstaw.

Jaka jest państwa intencja (...), na to wskazują kolejne wypowiedzi i kolejne działania, które państwo podejmowaliście. Otóż po pierwsze, z jednej strony składacie państwo wniosek na podstawie tego, że podległa, nadzorowana przez Ministerstwo Aktywów Państwowych Poczta Polska na podstawie decyzji premiera podjęła działania, do których została zobowiązana. Z drugiej strony państwa poseł, pan Michał Jaros, złożył wniosek do prokuratury w związku z tym, że wybory nie odbyły się w dniu 10 maja. Obarcza mnie odpowiedzialnością za to, że wybory się nie odbyły. Pokazuje to jakieś schizofreniczne podejście do tej sytuacji. Przekonuje mnie, że gdyby działania, o których tutaj mówimy, a które stały się podstawą państwa wniosku, nie zostały podjęte, dzisiaj pewnie również występowałbym na tej sali jako ten, który nie podjął działań i w związku z tym wybory w dniu 10 maja nie mogły się odbyć. Jest takie powiedzenie: jak nie kijem go, to pałką. Szanowni państwo dokładnie swoimi działaniami i swoim wnioskiem próbujecie zastosować tę zasadę.

Nielogiczność wniosku jest w bardzo wielu miejscach. Przytoczę, zacytuję zdanie, które jest na str. 4: „Pan minister Jacek Sasin w oparciu o decyzje Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego zlecił druk kart do głosowania oraz dystrybucję pakietów wyborczych wśród obywateli". Jedno krótkie zdanie i aż dwa kłamstwa. Po pierwsze, nie zlecałem druku kart do głosowania, szanowni państwo. Gdybym nawet chciał to zrobić, byłoby to o tyle trudne, że Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych nie jest spółką, która podlega Ministrowi Aktywów Państwowych bądź jest przez niego nadzorowana. Warto było to sprawdzić, szanowni państwo, przygotowując wniosek, ponieważ są to zupełnie kompromitujące stwierdzenia, które cały wniosek stawiają we właściwym świetle.

Po drugie, kolejna informacja, że rzekomo zleciłem dystrybucję pakietów wyborczych wśród obywateli, także nie ma absolutnie żadnego (...). Przypomnę, że pakiety wyborcze nie zostały dostarczone obywatelom z tego powodu, że wybory 10 maja nie mogły się odbyć ze względu na obstrukcję Senatu, jak również inne okoliczności, o których przed chwilą mówiłem.

Tutaj oczywiście (...) nie będę tego kontynuował, dlatego że każde zdanie na każdej stronie można potraktować w ten sposób i wykazać, że nie ma ono wiele wspólnego z rzeczywistością.

Jeżeli chodzi o koszty, na które się państwo powołujecie, rzeczywiście można powiedzieć tak. Karty wyborcze przygotowane na dzień 10 maja mogły być użyte w wyborach, które odbędą się w następnym terminie, nie wiemy jeszcze w jakim, pani marszałek jeszcze nie ogłosiła daty, ale państwo postanowiliście zmienić kandydata w wyborach. Przecież dokładnie wiemy, że był to prawdziwy cel, dla którego nie chcieliście dopuścić do wyborów, nie chcieliście dopuścić właśnie po to, żeby móc zmienić kandydata.

Wszystkich państwa, którzy dzisiaj tak utyskujecie i tak opłakujecie koszty, które zostały poniesione na organizację wyborów, które się nie odbyły, pragnę odesłać do roku 2015, pragnę przypomnieć państwu rok 2015, kiedy Prezydent RP z waszego środowiska politycznego, pan prezydent Bronisław Komorowski postanowił w trakcie kampanii wyborczej przeprowadzić referendum, które miało pomóc mu w reelekcji, a którego koszt wyniósł 72 000 tys. zł. Wzięło w nim udział nieco ponad 7% uprawnionych do głosowania. Zaiste dosyć droga impreza. Wtedy państwu nie przeszkadzały takie niepotrzebne koszty.

Mówię o tym nie dlatego, żeby bagatelizować tę sprawę, ponieważ jej nie bagatelizuję, pokazuję tylko podwójne standardy, jakie państwo stosujecie, które rzeczywiście są widoczne we wniosku, gdzie (...) mnie i podległym, nadzorowanym przeze mnie instytucjom najgorsze cechy bez żadnego uzasadnienia.

Dobrze to pokazuje, w jaki sposób odnosiliście się, szanowni państwo, do pocztowców, w jaki sposób do pocztowców (...) wniosek. Otóż raczyliście państwo napisać we wniosku – właśnie mam tu ów cytat – że w naszym mniemaniu dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników Poczty Polskiej miało zapewne zrekompensować ryzyko zarażenia się koronowirusem przy wykonywaniu dodatkowych, niewykonywanych wcześniej przez zdecydowaną większość pracowników obowiązków, wynikających z organizacji wyborów. Sugerujecie państwo, że pocztowcy to taka grupa, którą można tutaj przekupić do jakichś niecnych działań za pomocą dodatkowej gratyfikacji.

Otóż chciałbym państwa poinformować, że pracownicy poczty z wielkim poświęceniem, bez wahań, bez uników wykonują swoją codzienną, bardzo ciężką pracę w czasie pandemii. Nie zawiesili swojej działalności, poczta nie zawiesiła swojej działalności. Poczta służy Polakom przez cały czas epidemii, codziennie dostarcza miliony przesyłek do polskich domów. Naprawdę nie trzeba posłów obrażać, nie trzeba mówić o tym, że są osobami, które będą posłańcami śmierci albo będą przynosić Polakom koperty śmierci, żeby realizować swoje polityczne cele. Naprawdę to się nie godzi. (...) nie chcieliście po prostu dopuścić do wyborów, dlatego że chodziło o zmianę kandydatki na innego kandydata. Po to było wam potrzebne uzgodnienie daty wyborów i rozpisanie nowych wyborów. Dzisiaj chyba nie mamy żadnych wątpliwości, że takie były intencje waszego działania. (...) czy też składać tego typu absurdalne wnioski, jak ten, który państwo w tej chwili złożyliście. Może to tyle, jeżeli chodzi o wniosek, ponieważ szkoda zajmować więcej czasu.

Pan przewodniczący zapowiedział, jak również w debacie sejmowej podejmował kwestie działań Ministerstwa Aktywów Państwowych, moich działań jako ministra aktywów państwowych. Pragnę może rzeczywiście jednym zdaniem poruszyć tę kwestię. Mam tutaj wątpliwości, że tak naprawdę prawdziwym powodem (...) wcale nie są kwestie wyborcze, ponieważ nie widziałem wniosku, który miałby tak słabe podstawy. Prawdziwym powodem złożenia wniosku jest to, że państwa niezwykle boli to, iż w ciągu ostatniego pół roku, odkąd funkcjonuje ministerstwo, skutecznie pokazaliśmy, że można rzeczywiście zupełnie inaczej podchodzić do interesów państwa, do działalności spółek Skarbu Państwa, że spółki Skarbu Państwa i państwowa własność w gospodarce to nie jest coś, co jest przeżytkiem czy czymś wstydliwym, czymś, co należy zlikwidować (...) innych niż rządów (...). Wy, wasze środowisko polityczne wychodziło z takiego przekonania.

My pokazujemy, że dzisiaj spółki Skarbu Państwa i państwowa własność w gospodarce stanowią atut, że możemy dzisiaj budować wizerunek Polski w Europie, w świecie, że polski interes możemy realizować poprzez spółki Skarbu Państwa. Rzeczywiście robimy to od pół roku niezależnie bardzo trudnych (...), z którymi zetknąłem się ja i mój resort w związku z tym, że od kilku miesięcy mamy do czynienia z bardzo trudną sytu-

acją, również gospodarczą, wywołaną skutkami pandemii. Mimo tego w tym czasie (...) naprawdę bardzo poważnych projektów.

Pragnę o tym powiedzieć. Po pierwsze, jest to realizacja jednego z głównych zadań, jakie postawiłem przed resortem, a mianowicie konsolidacja spółek Skarbu Państwa, zmierzająca do tego, żeby tworzyć duże podmioty gospodarcze zdolne do tego, żeby konkurować na rynku europejskim, na rynku Środkowej Europy, żeby przede wszystkim budować polskie marki, budować firmy, które będą w stanie (...) środkami na inwestycje, żeby mogły sprostać wyzwaniom, które dzisiaj (...) przed Polską w najbliższych miesiącach i w najbliższych latach.

W tym zakresie w ciągu pół roku udało się nam doprowadzić do konsolidacji Orlenu z Energą, z firmą energetyczną. Był to pierwszy krok na drodze (...) dużego multienergetycznego koncernu, który miałby zdolności, o których mówiłem wcześniej. Była to duża praca resortu. Proces ten udało się z powodzeniem zakończyć. W tej chwili w dialogu z Komisją Europejską bardzo intensywnie prowadzimy kwestie połączenia Orlenu z drugą spółką paliwową, ze spółką Lotos. W tej chwili jesteśmy na ostatniej prostej, w porozumieniu z Komisją Europejską przygotowujemy dokumenty, przygotowujemy odpowiedzi na (...).

Żałuję, że właśnie przez sytuację związaną z koronawirusem nie udało się dokończyć jakże ważnych (...), które rzeczywiście bardzo mocno mogły wzmocnić jeszcze inne polskie spółki. Mam tutaj na myśli rozmowy z parterem niemieckim w sprawie zakupu linii Condor. Transakcja ta nie została zrealizowana ze względu na brak wypełnienia warunków przez stronę niemiecką. Absolutnie byliśmy gotowi do tego, żeby zrealizować tę transakcję i (...) dotyczących (...) niemieckich na terenie Polski. (...) tematów bankowych w sytuacji, kiedy gospodarka wróci na normalne tory.

Oprócz tych największych kwestii, o których powiedziałem, jednocześnie przygotowujemy duże programy dotyczące newralgicznych gałęzi polskiego przemysłu. Przede wszystkim mam tutaj na myśli energetykę i górnictwo. Są to te gałęzie przemysłu, które wymagają pilnej interwencji, pilnej reformy. W tej chwili zostały (...) przez skutki koronawirusa, ale niezależnie od tego również wcześniej borykały się już z problemami związanymi przede wszystkim z sytuacją międzynarodową – warto to powiedzieć – niewynikającą (...). Ograniczenia związane z pakietem klimatycznym bardzo mocno uderzyły w konkurencyjność polskiej energetyki. Przede nami (...) przygotowania funkcjonowania energetyki na najbliższe dziesięciolecia. Taki plan został przygotowany (...) był omawiany w ramach rządu.

W tej chwili jest również przygotowywany program restrukturyzacji polskiego górnictwa, i to taki program, szanowni państwo, który tym będzie się różnił od programów przygotowywanych przez naszych poprzedników właśnie z Platformy Obywatelskiej, z Polskiego Stronnictwa Ludowego, że (...) społecznymi, ze związkowcami będziemy rozmawiać i rozmawiamy. Między innymi to, że dzisiaj mogę z państwem łączyć się tylko w ten sposób, zamiast być na posiedzeniu Komisji, za co przepraszam, gdyż chciałbym dzisiaj być z państwem i móc z państwem bezpośrednio rozmawiać, jest wynikiem tego, że (...) w trakcie obowiązków właśnie miałem kontakt również z osobą, która jest zarażona koronawirusem. Stąd dzisiaj nasz kontakt przez łącza.

Niemniej przygotowujemy program właśnie w dialogu ze związkami zawodowymi, a nie strzelając do związkowców, traktując ich brutalnie, kiedy manifestowali w obronie swoich praw, jak to wy państwo robiliście w czasie swoich rządów, rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. (...) zasada, żeby nikt nie tracił pracy, nie pozostawał bez środków do życia. Taki program w tej chwili również przygotowujemy, w najbliższym czasie, w ciągu najbliższych tygodni będziemy go prezentować.

Wreszcie wśród wielu innych zadań, (...) o tym, co ostatnio odrobić w zakresie dostaw innego ważnego paliwa do Polski, czyli gazu. Tutaj w ciągu ostatniego pół roku rzeczywiście udało się dokonać rzeczy, które wydawały się nie do (...). Mianowicie udało się doprowadzić do zakończenia postępowania przed Trybunałem Arbitrażowym w Sztokholmie w sporze z Gazpromem, który z polskiej strony był prowadzony przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. W wyniku wyroku strona rosyjska będzie zmuszona zwrócić PGNiG, a tak naprawdę nam wszystkim, odbiorcom gazu w Polsce, sumę 1 500 000

tys. dolarów, czyli ponad 6 000 000 tys. zł. Dodatkowo decyzja ta, uznana przez stronę rosyjską, uznana w tym sensie, że udało się uzyskać skorygowanie cen gazu dostarczanego do Polski do cen rynkowych, zaskutkowała tym, że bardzo odczują to również konsumenci, czyli wszyscy Polacy. Jest to rzeczywiście duży sukces, duży partner, trudny partner, który w czasach rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego był traktowany (...). Wszyscy pamiętamy, jak wówczas były negocjowane kontrakty gazowe i ile Polacy musieli przepłacać za gaz dostarczany ze strony rosyjskiej. (...) Polaków na straty, na to, że musieli przepłacać za paliwo gazowe w swoich rachunkach.

Wreszcie drugi ważny (...), który udało się nam (...) sukces również z zakresu działania PGNiG. (...) regulator stwierdził, że Nord Stream 2, czyli inwestycja, która wyraźnie zagraża interesowi Polski, naszemu bezpieczeństwu energetycznemu będzie poddana innym przepisom (...) rosyjsko-niemiecka spółka budująca Nord Stream 2 nie chciała. Dzisiaj stawia to tę inwestycję pod dużym znakiem zapytania. Jest to decyzja niezwykle ważna dla Polski.

Oczekiwałbym od odpowiedzialnych (...), chciałbym, żeby była obywatelska, żebyście państwo wykorzystali możliwości (...) koalicja CDU – to państwa partner – SPD. Stąd zwracam się do Lewicy w tej sprawie, żebyście przekonali naszych partnerów niemieckich, naszych niemieckich (…), żeby z państwem takim jak Rosja, z państwem, (...) które jest niewiarygodne, które (…) agresywną politykę, nie podejmowali, nie realizowali projektów, które uderzają w interesy członków Unii Europejskiej, w tym przypadku Polski, żebyście państwo w tym kierunku kierowali swoją (...) wywołując tego typu dyskusje, jakie musimy odbywać (...) taki wniosek złożyliście.

Szanując także państwa czas wreszcie zupełnie ostatnia rzecz, o której muszę tutaj powiedzieć, a która, jak myślę, dzisiaj niezwykle państwa boli, państwa z opozycji, państwa z Platformy Obywatelskiej, którzy podsumowaliście swoje rządy słowami waszego ministra Bartłomieja Sienkiewicza jako państwo teoretyczne. Kiedy rządziliście, było to państwo teoretyczne, żeby nie przytaczać drugiego chętnie cytowanego, przywoływanego (...) pana ministra Sienkiewicza o (...) jeszcze rzeczach.

Otóż, szanowni państwo, kiedy Polska (...) z jednym z największych, a może największym w ostatnich trzydziestu latach od obalenia komunizmu w Polsce – mam tutaj na myśli epidemię koronawirusa i skutki, jakie za sobą pociągnęła – spółki Skarbu Państwa były tymi, które pierwsze zareagowały na potrzebę działań w tym zakresie. Wtedy, kiedy cała Europa poszukiwała możliwości zdobycia środków, zdobycia narzędzi do tego, żeby skutecznie walczyć z koronawirusem, spółki Skarbu Państwa nadzorowane przeze mnie, przez mój resort, po pierwsze, podjęły się produkcji najbardziej potrzebnych wtedy medykamentów, takich jak chociażby płyn dezynfekcyjny. Tutaj rola takich spółek jak Orlen, jak Lotos, jak KGHM, jak Azoty, jak Polfa jest absolutnie nie do przecenienia. W pierwszych dniach, w tygodniach pandemii zakłady te ratowały nas przed jeszcze większym rozprzestrzenianiem się wirusa. Podjęta przez spółki produkcja innych produktów, kombinezonów, masek (...) krajowe zasoby (...). Działania te spółki podjęły z własnej inicjatywy, częściowo z własnej inicjatywy, częściowo z inicjatywy instytucji rządowych pozyskiwania produktów na rynkach zagranicznych. Korzystając ze swoich kontaktów, ze swoich agend, które posiadały w Chinach, udało się skutecznie (...) także potrzebnych wówczas produktów medycznych do Polski.

To spółki wreszcie poprzez (...) wydały ponad 170 000 tys. zł na zakupy sprzętu, na doposażenie placówek medycznych. Było to rzeczywiście niezwykle ważne, szczególnie w trudnym pierwszym okresie, kiedy tworzono dodatkowe izolatoria dla ofiar koronawirusa. Wreszcie wśród działań było (…) infolinii NFZ, w związku z czym udało się skutecznie (...) infolinię. Informacja tego typu w tych przypadkach była naprawdę niezwykle ważna. (...) infolinii (...) 20% połączeń do niemalże 100% (...) i więcej procent skutecznie realizowanych połączeń.

To wreszcie spółki Skarbu Państwa (...), żeby wykonywać swoje zadania. To Polski Holding Hotelowy w oparciu o swoją bazę utworzył izolatoria dla osób chorych i w kwarantannie. To wreszcie Polskie Linie Lotnicze LOT przeprowadziły akcję „Lot do domu", jak również akcję „Cargo dla Polski", która jest cały czas realizowana, a polega na dostarczaniu do Polski niezbędnych produktów medycznych.

Mógłbym oczywiście cały czas mnożyć owe informacje, ale o tych wszystkich przykładowych działaniach, jakie zostały podjęte, mówię po to, żeby pokazać, że dzisiaj państwo polskie nie jest państwem teoretycznym, również dlatego, że posiada taki instrument jak spółki Skarbu Państwa, posiada (...) działania w postaci utworzonego pół roku temu Ministerstwa Aktywów Państwowych, którym w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt kierować. To jest prawdziwy powód złożenia wniosku, to, że państwo dzisiaj widzicie, że można w tym obszarze działać skutecznie, że można (...) praktycznie.

Doktryna, którą wprowadzaliście przez dwadzieścia kilka lat, doktryna wycofania się z (...) gospodarczego, doktryna wyprzedaży majątku narodowego, prywatyzacji, często prywatyzacji niekorzystnej, ponieważ musimy odkupywać firmy, które wy i wasi polityczni poprzednicy sprzedaliście często za bezcen jak chociażby Bank Pekao S.A. ... Odzyskujemy je dzisiaj dla Skarbu Państwa, odzyskujemy je dla Polaków, musząc, niestety, płacić ciężkie pieniądze za niefrasobliwe decyzje, które podejmowaliście w poprzednich latach.

Dzisiaj to jest prawdziwym powodem wściekłości wobec mojej osoby, wobec Ministerstwa Aktywów Państwowych, to, że dzisiaj pokazujemy, że polityka może być inna, że polityka gospodarcza wobec spółek Skarbu Państwa może być (...). Pokazujemy, że kapitał państwowy może być kapitałem, który działa w Polsce, że kapitał ma narodowość, o czym często zapominaliście. Często twierdziliście, że jest zupełnie odwrotnie, że kapitał nie ma narodowości.

Tak odczytuję wasz wniosek. Jak mówię, formalnie nie jest to żadną podstawą do tego, żeby móc składać czy oczekiwać dymisji ministra aktywów państwowych. Jestem przekonany, że waszym prawdziwym (...) właśnie po to, żeby działania, o których mówiłem, nie mogły być kontynuowane, żebyśmy dalej nie mogli udowadniać, że polityka, którą prowadzi rząd Prawa i Sprawiedliwości, jest polityką skuteczną i dobrą dla Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, usłyszeliśmy o prawdziwych powodach, pretekstach, metodach działania poprzedników, dla których majątek Skarbu Państwa był kulą u nogi, obciążeniem, wobec czego trzeba było go sprzedać, a niewidzialna ręka rynku miała wszystko załatwić. Rzeczywiście bardzo żałuję, że pan przewodniczący Budka nie zarysował tutaj koncepcji władania majątkiem Skarbu Państwa, dlatego że wtedy dyskusja miałaby jakiś sens. Byłoby przedstawienie różnic w podejściu do zarządzania majątkiem Skarbu Państwa. W praktyce widzieliśmy, jak to się działo za czasów poprzedników, jak za bezcen były sprzedawane nasze srebra narodowe, jak oszukiwano społeczeństwo, że będą inwestycje. Pamiętam, jak wasz minister kładł tutaj głowę, że będą inwestycje w stocznie z El-Assirem. Później okazało się, że jest to bandyta poszukiwany listem gończym za handel bronią z bandyckimi krajami. Z takimi ludźmi chcieliście budować naszą gospodarkę. Skończyło się upadłością. Szkoda. Właściwie to wy powinniście tutaj ze wstydu schować się pod stół, a nie wyskakiwać z wnioskiem, który jest całkowicie polityczny i zupełnie nieuzasadniony, ale rzeczywiście zawsze za swoje winy można obwiniać innych.

To przecież wy nie dopuściliście do tego, żeby wybory odbyły się w terminie. To wy mówiliście o zabójczych kopertach. A teraz jak się udało, chociaż jeszcze nieskutecznie, dlatego że nie wiadomo, czy uda się podmienić kandydata, wszystko jest dobrze. Wybory można przeprowadzić nawet w lokalach.

Wniosek ten to tylko i wyłącznie atak za to, że premier chciał doprowadzić do tego, żeby mogły się odbyć najważniejsze z punktu widzenia obywateli i Konstytucji RP akty wyborcze. Jednym z najważniejszych jest wybór Prezydenta RP. Za to chcecie go dzisiaj odwołać. Zapominacie, że to wasz marszałek i wy w Senacie zrobiliście sytuację, w której nie dało się przeprowadzić wyborów. To wasze samorządy odmawiały sal na głosowanie, na komisje wyborcze. Wasz prezydent Witkowski w Radomiu, a właściwie jego zastępca wydał zarządzenie dla dyrektorów szkół, żeby urn nie wpuszczali do szkół. I wy bezczelnie tutaj mówicie, że trzeba odwołać ministra, dlatego że przez niego zmarnowały

się miliony na karty wyborcze, które zostały wydrukowane. To rzeczywiście wyjątkowa przewrotność i perfidia opozycji.

Demokracja, szanowni państwo, kosztuje. Jest tym droższa, im opozycja jest bardziej totalna. W tym przypadku rzeczywiście koszty będą, ale kto wie, może karty jeszcze się przydadzą. Przecież pani Kidawa-Błońska jeszcze nie zrezygnowała. Nie słyszeliśmy, żeby zrobiła konferencję i pokazała kwit, że składa rezygnację z kandydowania. Według ustawy, prawa nabyte są zachowane. Jej podpisy są ważne. Póki co to ona jeszcze jest waszą kandydatką na Prezydenta RP. Trzaskowski jeszcze nie został zarejestrowany. Być może w ogóle nie zostanie. Wtedy wykorzysta się karty. Jak pani Kidawa-Błońska nie złoży do Państwowej Komisji Wyborczej rezygnacji, to będziecie mieli dwóch kandydatów. Wtedy dopisze się Trzaskowskiego i karty się przydadzą. Tak więc, szanowni państwo, bądźcie konsekwentni. Zagalopowaliście się w tej swojej, można powiedzieć, amatorszczyźnie bycia opozycją, dlatego że jest to amatorszczyzna, ale cóż, każdemu wolno być taką opozycją, jaką chce. Niestety, to też jest wasz wybór, jak rozumiem.

Szanowni państwo, rozumiem, że panowie ministrowie także będą chcieli zabrać głos, ale myślę, że pierwszeństwo damy posłom, gdyż zapisała się już spora grupa. Na początku zapisał się pan poseł Jan Warzecha i pani poseł Mirosława Nykiel. Ponieważ są w trudniejszej sytuacji, to ich poprosimy, a zresztą byli pierwsi. Później mam już całą listę mówców, którzy będą chcieli zadać pytania albo wygłosić jakieś tezy. Tak, tak, państwa jeszcze dopiszę. Właściwie będę jechał po kolei całą listą członków, dlatego że zgłosili się chyba wszyscy obecni na sali. Nie wiem tylko, czy do rana zdążymy. O godz. 9.30 jest posiedzenie konwentu, więc musimy skończyć przed tą godziną. Bardzo proszę, pani poseł jako pierwsza. Pani Mirosława Nykiel. Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Słychać mnie? Dobrze. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie premierze, nawet jeżeli opozycja składając wniosek o pana odwołanie, w pana mniemaniu nie uzasadniła go wystarczająco, to po wysłuchaniu pana usprawiedliwienia, wywodu, przepraszam, że użyję tego słowa – bełkotu, trudno nie przyznać opozycji racji. Panie premierze, to wstyd, w jaki sposób odpowiedział pan na wniosek. A już uzupełnienie intelektualnego wywodu pana przewodniczącego dopełniło reszty. Panowie, jeżeli ktoś ma się wstydzić, to popatrzcie w lustro.

Ale przechodzę do meritum. Mam trzy konkretne pytania. Przez ostatnie pięć lat w rządzie forsowano strategię energetyczną w oparciu o węgiel. Wybudowano, rozpoczęto budowę nowego bloku Ostrołęka C przy absolutnym sprzeciwie ekspertów i wszystkich zdrowo myślących ludzi. Wszyscy mówiliśmy, zwracaliśmy uwagę na posiedzeniach Komisji, niestety, uparliście się, a teraz inwestycja została zatrzymana. Mówi się, że będzie zasilana gazem, ale proszę państwa, zostawiam to.

Przerzuciliście gigantyczne koszty waszej polityki na spółki energetyczne, zmuszając je do wyłożenia pieniędzy (...) kopalń. Teraz już główne spółki otwarcie idą w innym kierunku, panie premierze. Jak pan trzyma te stery? Prezes Tauronu realizuje ogłoszoną w zeszłym roku strategię zielonego zwrotu. Nowy prezes PGE w wywiadzie z tego miesiąca dla „Pulsu Biznesu” mówi o potrzebie wydzielenia aktywów węglowych z PGE i innych grup energetycznych. Czy po odpisach w wysokości 4 mld zł. Szanowny panie premierze, czy w rządzie jest jakakolwiek realna strategia dotycząca polskiej energetyki? Opowiadał pan, opowiadał, a ja słuchałam i czekałam, że wreszcie powie pan, jaką mamy strategię albo przynajmniej zapowie pan termin przedstawienia tej strategii.

Nie pytam już o mix energetyczny, bo w poprzedniej kadencji pytaliśmy, zwracaliśmy na to uwagę. Przypomnę, że przedstawiliście 4 grudnia w ostatnim roku rządzenia przy pustej sali ze strony posłów opozycji, bo balowali wtedy, 4 grudnia, na Barbórce. Trzeba było zrobić przerwę, żeby ktoś się pojawił. Tak poważnie traktujecie energetykę.

Moje drugie pytanie dotyczy szans rozwoju spółek energetycznych, dlatego że wszystkie instytucje finansowe odchodzą już – doskonale pan o tym wie, że jest to prawda – od finansowania inwestycji w oparciu o instalacje węglowe, nie tylko inwestycji dotyczących instalacji, ale nawet jeżeli spółki mają takie instalacje, instytucje finansowe odmawiają finansowania owych inwestycji. Teraz część zysków, które wypracowują

inne aktywa poza węglowe, idzie na spłatę kredytów zaciągniętych w oparciu o aktywa budowlane węglowe. Mam więc pytanie do rządu: Jaka jest strategia rządowa wobec ewidentnie nasilającego się trendu instytucji finansowych w zakresie niefinansowania inwestycji węglowych czy niefinansowaniu spółek, które posiadają, mają inwestycje węglowe?

Moje trzecie pytanie dotyczy zmian personalnych w zarządach Tauronu przez ostanie pięć lat. Poproszę o odpowiedź na piśmie, panie premierze. Proszę o przedstawienie wszystkich zmian w zarządach Tauronu i spółek zależnych od Tauronu. Poproszę także o koszty tych zmian, które ponieśliście. Pewnie zasłonicie się RODO, nie podając kadry zarządzającej, ale bardzo proszę o podanie przynajmniej kosztów. Jaki to miało wpływ na wyniki? Jak wiemy, wyniki są naprawdę bardzo, bardzo złe, jeżeli chodzi o Tauron. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Jana Warzechę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, panie premierze, Wysoka Komisjo, nie wiem, czy jestem dobrze słyszany, dlatego że mam jakiś pogłos. Czy słychać mnie dobrze? Wniosek o wyrażenie wotum nieufności to w istocie przejaw szaleństwa politycznego, hipokryzji politycznej. Mogę powiedzieć tylko tyle, że opozycję wyobrażałem sobie jako taką, jaką to my byliśmy do 2015 roku. Niestety, w tej chwili opozycja nie przejawia żadnego zdrowego rozsądku.

To, co wspomniał pan premier, a co dotyczy prywatyzacji spółek za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, to przecież był to przejaw całkowitej niegospodarności. Za rządów tamtej ekipy sprywatyzowano majątek o wartości 58 mld zł. Dzisiaj możemy sobie tylko wyobrazić, gdyż były zapędy, żeby sprywatyzować PKN, KGHM, Pocztę Polską, jak wyglądałaby sytuacja Polski w okresie pandemii koronawirusa bez spółek giełdowych.

Panie premierze, zarządza pan, nadzoruje pan 27 spółek Skarbu Państwa, które świetnie się spisały w czasie epidemii. 170 mln zł pomocy, 15 000 mln zł darowizn na różnego rodzaju sprzęt medyczny, na maseczki, na kombinezony. Świetne wykorzystanie naszych linii lotniczych LOT do przywiezienia naszych rodaków do kraju. 60 tys. Polaków wróciło do kraju.

Zaraz w pierwszym etapie płyn dezynfekujący produkowany przez PKN Orlen, KGHM i zwiększenie produkcji przez Polfę. Te wszystkie działania podejmowane w ramach zespołu zarządzania kryzysowego, do którego pan należy, powinny być powodem do tego, żeby dzisiaj zaprosić pana na posiedzenie Komisji, wymienić wszystkie pana sukcesy i naprawdę panu podziękować. I nie tylko panu, ale także ministrowi Szumowskiemu, który tak bardzo się angażował, premierowi rządu, prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który również koordynował część działań. A my dzisiaj w dobie epidemii musimy debatować nad wnioskiem o wotum nieufności dla jednego z najlepszych ministrów. I to właśnie jest przejaw hipokryzji.

Drodzy państwo, pan premier Morawiecki wyjaśnił tło tego wszystkiego, skąd się wziął wniosek. Uważam, że jest to przejaw zazdrości, że temu rządowi udało się osiągnąć tyle sukcesów. Bezradność opozycji powoduje, że pojawiają się takie wnioski, dlatego że chce skonsolidować jakąś część swojego elektoratu.

Dzisiaj mamy taką oto sytuację, że w wyborach prezydenckich jest wystawiony dubler Rafał Trzaskowski, o którym w ostatnim numerze „Sieci" nasz satyryk Jan Pietrzak żartobliwie powiedział, że Wisła go nie chce. Proszę państwa, wydaje mi się, że to wszystko, co ma miejsce, nad czym obradujemy, to ostatnie podrygi opozycji, żeby próbować skonsolidować swój elektorat, ale tak naprawdę nie służy to niczemu. A już naprawdę skargi do Unii Europejskiej, donoszenie na nasz kraj przypominają najgorsze fragmenty historii polskiej. Naprawdę, panie przewodniczący Budka, który sformułowałeś wniosek, jeżeli chcecie być konstruktywną opozycją, zaproponujcie społeczeństwu jakiś program, jakąś propozycję rozwojową do przodu.

Pani Mirosława Nykiel zaczęła bardzo źle mówiąc, że przed chwilą był bełkot premiera, ale przynajmniej sformułowała kilka merytorycznych pytań, które dotyczą nadzorowanych przez pana premiera spółek Skarbu Państwa. Idźcie państwo w tym kierunku,

a nie twórzcie hucpy politycznej, nie twórzcie bardzo złej opinii o naszym kraju w Unii Europejskiej, gdyż Polska na to nie zasługuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jak powiedziałem, właściwie wszyscy się zapisali. Właściwie mógłbym zapytać, kto nie zapisał się do głosu. Ale też chcesz zabrać głos? Nie chcesz zabrać głosu. A więc jest dwóch posłów, którzy nie chcą zabrać głosu. Dobrze. Zaproponuję, żeby trzy osoby zabierały głos i ewentualnie będzie odpowiedź pana premiera bądź osoby wyznaczonej z ministerstwa, gdyż jak widzę, zakres pytań jest szerszy niż tylko wybory. Później kolejne osoby, gdyż w przeciwnym razie pytań będzie tyle, że po prostu... Poszedł dalej, dlatego że usłyszał wypowiedź, że to zachowuje sobie na wystąpienie w Sejmie. Pan premier przewidział, co będzie przedmiotem pytań, w jakimś sensie zachęcił, chociaż sądzę, że nie trzeba was zachęcać do pytania, ale rzeczywiście zachęcił.

Już usłyszeliśmy o PGE. Przypominam sobie, jak prezes Kilian kupował wiatraki na papierze. Dzisiaj w tej sprawie trwa dochodzenie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jak budowaliście potęgę polskich firm, badaliśmy przy okazji Amber Gold. Badaliśmy, jak syn premiera działał w OLT na rzecz upadłości LOT-u i sprzedaży masy upadłościowej niemieckiej firmie lotniczej. Wasz dzisiejszy program to, żeby nie było niczego. Trzaskowski powiedział, po co w Polsce lotnisko, jak jest w Berlinie. Po co jakieś inne tego typu pomysły? Po co w Polsce, jak jest gdzieś indziej na świecie? Polska nie musi się rozwijać. Sprzedać wszystko, dlatego że to jest kula u nogi, jak kiedyś ktoś mówił. Majątek Skarbu Państwa wart jest złotówkę i właściwie trzeba się go pozbyć. Szanowni państwo, każdy może kochać swoją ojczyznę, jak chce.

Kolejna osoba to zdaje się pan Robert Winnicki. Nie wiem, czy zapisywałem po kolei, ale widziałem, że pan przewodniczący się zgłaszał. Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie premierze, Wysoka Komisjo, dyskusja, niestety, została znacznie poszerzona, co generalnie nigdy nie służy precyzji. Jedna uwaga w kontekście poszerzenia dyskusji co do zarządzania zasobami Skarbu Państwa. W poprzedniej kadencji byłem w analogicznej komisji. Wtedy, kiedy Ministerstwo Skarbu Państwa było likwidowane na początku poprzedniej kadencji, zwracałem uwagę, mówiłem, komentowałem, że chyba jest to nieprzemyślany krok, nieprzemyślany ruch. Oczywiście Ministerstwo Skarbu Państwa w obecnej kadencji wróciło pod zmienioną nazwą, bynajmniej nie z powodów zarządczych, a z powodów politycznych. Trzeba było ustanowić polityczną kuratelę nad fruktami, które są, gdyż towarzystwo frakcyjne wewnątrz obozu władzy zbyt się rozpasało przez cztery lata. Trzeba było na powrót wydelegować namiestnika z Nowogrodzkiej do tego, żeby zarządzać fruktami w postaci spółek Skarbu Państwa. Dlatego pan minister Sasin pełni dzisiaj tę zaszczytną rolę. Przyszło mu być kozłem ofiarnym rozgrywki o wybory prezydenckie. Oczywiście, panie premierze, trochę współczuję panu tej niewdzięcznej roli, którą musiał pan na siebie przyjąć.

Krótko i węzłowato, zasadnicze pytania w tej sprawie tak naprawdę są dwa dla porządku. Rozumiem, że wicepremier przyjmuje polecenia wyłącznie od premiera. Dla porządku: Kto wydał panu polecenie drukowania kart? To po pierwsze i najważniejsze. Kto odpowiada za to, że zostało wydane takie polecenie bez żadnych przepisów prawa? Rozumiem, że na skutek gry, którą totalna opozycja uprawia w Senacie, którą rząd uprawia po to, żeby za wszelką cenę przepchnąć reelekcję prezydenta Dudy, wybory mamy zawieszone w próżni, co oczywiście jest skandalem. Oczywiście i niestety po prostu ośmiesza nas to na arenie międzynarodowej, powiedzmy sobie szczerze. Wszyscy państwo, zarówno wy w Senacie, jak i wy posiadający większość w Sejmie, odpowiadacie za tę sytuację, że jesteśmy ośmieszeni tak naprawdę przed państwami na całym świecie, dlatego że nie potrafimy przeprowadzić wyborów ani nawet powiedzieć, kiedy one będą albo nie będą. Kto bezpośrednio wydał polecenie drukowania kart? Jest to jedno konkretne pytanie.

Drugie konkretne pytanie, ile to wszystko, cały ten proces, cała ta infrastruktura, wszystkie związane z tym poboczne wątki, kosztowały. Są to dwa kluczowe pytania, które dzisiaj trzeba zadać w przestrzeni publicznej.

Ostatnia uwaga proceduralna dotycząca prac naszej Komisji. Rozumiem, panie przewodniczący, że prowadzi pan obrady. Osobiście jestem koneserem pańskich finezyjnych wystąpień, wysublimowanych zwrotów akcji i ciętych ripost. Mimo mojego szczerego uwielbienia dla tego, co zresztą jest podzielane w Internecie, chciałbym zwrócić uwagę, że pan przewodniczący również powinien zabierać głos w jakimś trybie, a nie komentować każde wystąpienie, które jest podczas posiedzenia Komisji – tak mi się wydaje – i dodawać do tego jeszcze swój elaborat. Moim zdaniem to nie jest dobre zarządzanie posiedzeniem Komisji. Skoro wymagamy dyscypliny od posłów, to jako prezydium Komisji również powinniśmy zachowywać dyscyplinę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. I vice versa. Też jestem wielbicielem pańskich wystąpień. Bardzo proszę o odpowiedź. Pan premier albo wyznaczona osoba.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych Jacek Sasin:

Panie przewodniczący, jeżeli można, może odniosę się generalnie, a potem będę jeszcze prosił o uzupełnienie. Zacznę od pytań pani poseł Nykiel. Bardzo dziękuję, pani poseł nazwała pieszczotliwie moją wypowiedź bełkotem. Chociaż temperament czasami skłania mnie do tego, żeby używać mocnych słów, jednak hamuję się ze względu na to, że na posiedzeniu Komisji nie będę używał tego typu epitetów. Pani poseł raczyła użyć. No cóż, każdy z nas ma swój temperament, swoją kulturę, swoje wyczucie tego, jakich słów używać, jakich słów nie używać. Chyba wszyscy przywykliśmy do tego, w jaki sposób opozycja się wypowiada, w jaki sposób (...) słów obraźliwych (...).

Pomijając to, szczerze mówiąc, nie do końca zrozumiałem, w jakim kierunku pytania, wypowiedź pani poseł Nykiel zmierzała. Jak rozumiem, pani poseł wypowiadała się jako osoba będąca rzecznikiem zielonego zwrotu, zielonego ładu, który w tej chwili zdaje się dominować w Unii Europejskiej. Tak zrozumiałem ten ton. Odchodzenie od węgla rzeczywiście jest w Unii Europejskiej, niestety, w tej chwili jest pewnym dogmatem. Jest to coś, z czym pani się nie godzi. My w pewnym sensie również nie do końca popieramy (...) dla bardzo szybkich zmian w energetyce, które również Polsce narzuca Komisja Europejska. Jako członek Unii Europejskiej nie możemy tego ignorować. Musimy się przygotować do nowych zasad. Stąd rzeczywistość konieczność zmiany strategii energetycznej w ostatnim czasie.

Decyzja o budowie Elektrowni Ostrołęka C, elektrowni węglowej była podejmowana w zupełnie innych warunkach, w zupełnie innym otoczeniu prawnym, w tym również otoczeniu europejskim. W tamtym momencie była to decyzja jak najbardziej słuszna, podejmowana w poczuciu dbałości, po pierwsze, o bezpieczeństwo energetyczne Polski, po drugie, o zapewnienie zbytu dla polskiego górnictwa. Jest to także niezwykle ważne, żeby mieć na uwadze interes polskiego górnictwa węgla kamiennego. (...) został obrany (...) zmiany paliwa, jakim będzie napędzana elektrownia, nie oznacza, że jest to zakwestionowanie prawidłowości tamtej decyzji. Natomiast dzisiaj od pewnego czasu znajdujemy się w zupełnie innej sytuacji, gdzie (...) w Brukseli. Przy naszym sprzeciwie, przy naszym kontestowaniu (...) zapadają, produkcja energii elektrycznej z węgla jest obłożona opłatami, które powodują, że jest ona coraz mniej konkurencyjna, jeżeli chodzi o finalne ceny energii.

Zmusza nas to do podejmowania tego typu rzeczywiście trudnych decyzji, o jakich mówiłem przed chwilą. Jednocześnie zmusza spółki energetyczne do zmiany swojej strategii i budowania przyszłości w oparciu również o inne aktywa niż aktywa węglowe. Słusznie pani poseł zwróciła tutaj uwagę na politykę funduszy i banków, które w tej chwili odmawiają, z dużą ostrożnością czy niechęcią podchodzą do finansowania inwestycji węglowych czy (...), które są zaangażowane w energetykę węglową. To rzeczywiście wymusza na nas działania restrukturyzacyjne w zakresie energetyki.

Jest to właśnie powodem tego, o czym mówiłem w swoim poprzednim wystąpieniu, przygotowania kompleksowego pomysłu czy projektu (...). Projekt ten powstaje w mini-

sterstwie, ale powstaje w ścisłym porozumieniu ze spółkami energetycznymi, również z partnerami społecznymi. Część partnerów społecznych miałem już okazję poinformować o koncepcjach. Rzeczywiście chcemy osiągnąć cel, który sobie stawiamy, skutecznej przebudowy energetyki, żeby mogła być konkurencyjna w perspektywie najbliższych dwudziestu, trzydziestu lat, żeby Polska była krajem, który jest w stanie zapewnić sobie niezależność energetyczną, czyli wyprodukować tyle energii, ile jest nam potrzebne, a nie stać się krajem, który będzie zmuszony do tego, żeby uzupełniać swoje potrzeby energetyczne importem. Mam wrażenie, że polityka europejska, która (...) realizowali, mogłaby doprowadzić do tego typu sytuacji.

To tyle ogólnie. Jeżeli pan dyrektor, pan pełnomocnik Jonasz Drabek będzie chciał coś tutaj dodać w sprawie węgla, oczywiście poszerzy moją wypowiedź dotyczącą górnictwa węglowego.

Odpowiadając natomiast na pytania pana posła Winnickiego, mam wrażenie, panie pośle, że już na to odpowiedziałem w swojej poprzedniej wypowiedzi, ale oczywiście jeżeli pan poseł chce, żeby to powtórzyć, to dokładnie powiem. Jeżeli chodzi o druk kart wyborczych (...), była decyzja prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 r. wydana dla Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w tej sprawie w oparciu o przepisy ustawy, tzw. ustawy anty-COVID-owej, dokładnie w trybie art. (…) ust. 2 w związku z art. 11 ust. 2 i 3 ustawy. Była to tzw. pierwsza ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, która w przytoczonych przeze mnie przepisach dała prezesowi Rady Ministrów prawo do tego – znowu zacytuję przepis – żeby z własnej inicjatywy lub na wniosek wojewody wydawać polecenia obowiązujące inne niż wymienione w ust. 1 osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej oraz przedsiębiorców. Polecenia są wydawane w drodze decyzji administracyjnej i podlegają natychmiastowemu wykonaniu z chwilą ich doręczenia lub ogłoszenia oraz nie wymagają uzasadnienia.

Jednocześnie, panie pośle, rozumiem, że nie kontestuje pan podstawy prawnej, biorąc pod uwagę, że pański klub, a jak domniemywam, również pan, wziął udział w głosowaniu (...). Przepraszam bardzo, chciałbym zwrócić honor, pański klub głosował przeciwko owym przepisom. Jako jedyny klub państwo byliście przeciwko owym przepisom. Natomiast inne kluby (...) wniosku, który dzisiaj omawiamy (...). Jak mówiłem wcześniej, poparli (...) przestał się podobać (...) między innymi tym wnioskiem kontestować. Cały czas twierdzą w nieuprawniony sposób, że decyzje były podjęte bez podstawy prawnej. Otóż chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że były podejmowane w oparciu o bardzo mocną podstawę prawną, podstawę ustawową. To po pierwsze.

Po drugie, przypominam również to, co mówiłem na wstępie posiedzenia Komisji o konstytucyjnych przesłankach. Konstytucja RP wszystkich nas obowiązuje. Ci, którzy bardzo mocno (...) szczególnie w tej sprawie wątpliwości (...), które pan poseł (...) do tych, którzy byli adresatami decyzji. W tej chwili nie mam uprawnienia, żeby podawać tego typu informacje. Adresatami były, jak mówię, z jednej strony Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, a po drugie – Poczta Polska. Dziękuję bardzo. Proszę, żeby w sprawie górnictwa, wypowiedział się jeszcze pan dyrektor Drabek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych Jonasz Drabek:

Dzień dobry. Jonasz Drabek. Ministerstwo Aktywów Państwowych. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie premierze, panowie ministrowie, szanowni państwo, państwo posłowie, jeżeli chodzi o sytuację w sektorze górnictwa węgla kamiennego, w tej chwili pracujemy nad modelem funkcjonowania czy restrukturyzacji aktywów górniczych. Jesteśmy dosyć mocno zaawansowani w owych pracach. Pracujemy wspólnie ze stroną społeczną, konsultujemy się ze stroną społeczną, pytamy o rozwiązania, prosimy o podpowiadanie pewnych rozwiązań. Docelowo chcielibyśmy, żeby ów model gwarantował stabilność funkcjonowania branży w dłuższym okresie, ale żeby gwarantował także racjonalność ekonomiczną funkcjonowania sektora górnictwa węgla kamiennego.

Sytuacja, w której znalazły się górnictwo i energetyka, o czym mówił już pan premier, jest nieszczególna, ale zwróciłbym także uwagę na sytuację górnictwa w kontekście wymagań klimatycznych oraz w kontekście regulacji Komisji Europejskiej. Bardzo rygorystyczne przepisy, bardzo rygorystyczne regulacje powodują, wpływają na naszą energetykę węglową i nasze górnictwo. Mówię tutaj o najróżniejszych obciążeniach jednostek, które wytwarzają energię elektryczną z węgla. Mówię tutaj o wymaganiach klimatycznych, o ETS, o zielonym układzie, o Green Deal`u, o wszystkich elementach, które naprawdę powodują to, że w tej chwili musimy zmierzyć się z sytuacją w górnictwie i z sytuacją, jaką mają jednostki produkujące energię elektryczną. To tyle. Jeżeli będą szczegółowe pytania, oczywiście odniosę się do nich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Maciej Małecki.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, panie premierze, szanowni państwo, kilka odniesień do pytań, do wątków, które się pojawiły. Należy uporządkować, że za politykę energetyczną państwa obecnie odpowiada Ministerstwo Klimatu. To jest ten obszar.

Dlaczego spółki Skarbu Państwa realizują odmienną strategię? Spółki mają różne położenie, spółki mają różne specyfikacje, różną specyfikę, różne aktywa. W związku z tym nie da się spółek energetycznych wziąć pod jeden szymel i zmusić do takiej samej polityki. Jest tu pewna niespójność. Z jednej strony padają zarzuty pod adresem pana premiera Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych, że jest prawie ręczne sterowanie spółkami Skarbu Państwa. Z drugiej strony teraz jest zarzut, że prezesi spółek nie mówią jednym głosem z oczywistego względu, ze względu na różną specyfikę i różne okoliczności, w jakich ich spółki pracują.

Jeżeli chodzi o przywołany Tauron, to realizuje on strategię zgodną z polską polityką energetyczną państwa. Jest stopniowe odchodzenie od węgla. Przypomnę, że trwa zamiana starych bloków na nowe w Jaworznie i w Stalowej Woli. Są duże inwestycje dotyczące odnawialnych źródeł energii. Tauron nie ma problemu z finansowaniem. Tylko w tym roku Tauron pozyskał 1 000 000 tys. zł finansowania, z tego 500 000 tys. zł w trakcie epidemii COVID-u. Ma też spokojne, dostępne linie kredytowe, ma poduszkę finansową, która pozwala na funkcjonowanie.

Szanowni państwo, ponieważ, niestety, po panu przewodniczącym Borysie Budce zostało dzisiaj jedynie puste krzesło, pan przewodniczący nie wytrzymał do końca wystąpienia, nawet do połowy wystąpienia pana premiera Jacka Sasina, trzeba jednak zwrócić uwagę, że pan przewodniczący minął się z prawdą, zarzucając panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, że wydawał decyzje przed wejściem w życie ustawy. Decyzja była wydawana na podstawie nowelizacji, która była w Sejmie przyjmowana w dniu 28 marca. Pan przewodniczący Budka głosował za tą ustawą. W związku z tym ustawa weszła w życie, nowelizacja ustawy COVID-owej weszła w życie w dniu 31 marca. Warto sprawdzać takie rzeczy, zanim przypuści się atak w sprawie, która, jak widać, jest nie do końca przez państwa zanalizowana.

Proszę państwa, na dzisiejszym posiedzeniu Komisji bardzo mocno musi wybrzmieć to, co też wyraźnie zaznaczył pan premier Jacek Sasin. Spółki Skarbu Państwa w czasie, kiedy pojawiła się epidemia koronawirusa, stanęły przed historycznie niezwykle trudnym zadaniem. To spółki Skarbu Państwa stały w pierwszym szeregu tych podmiotów, które wspierały walkę ludzi będących na pierwszej linii frontu zwalczania rozprzestrzeniania się epidemii. Kwota 173 000 tys. zł popłynęła ze spółek Skarbu Państwa na walkę z koronawirusem. Było błyskawiczne uruchomienie produkcji płynu.

Proszę państwa, dzisiaj, kiedy epidemia wygasa, kiedy znowu chodzimy po ulicach, kiedy rozważamy kolejne etapy znoszenia obostrzeń, rozmawiamy w zupełnie innych okolicznościach. Warto przypomnieć sobie czas sprzed dwóch i pół miesiąca, kiedy na ekranach telewizorów, tabletów, smartfonów obserwowaliśmy wstrząsające obrazki z walki, która toczyła się we Włoszech, w Hiszpanii, w Wielkiej Brytanii, kiedy brakowało podstawowych produktów, ponieważ żaden kraj nie był przygotowany na epidemię.

W tym wypadku można było liczyć na spółki Skarbu Państwa. Dlaczego? Dlatego że kapitał ma narodowość. Są to spółki, w których decydujący głos ma państwo polskie, dzisiaj reprezentowane w Ministerstwie Aktywów Państwowych przez pana wicepremiera Jacka Sasina. Tutaj była pokazana wyjątkowa sprawność, wyjątkowa koordynacja. Domyślam się, że może to kłuć w oczy osoby, które mają zupełnie inne spojrzenie na majątek narodowy. Chcemy, żeby spółki Skarbu Państwa zarabiały, inwestowały, kiedy będziemy wychodzili z epidemii koronawirusa, żeby były kołami zamachowymi naszej gospodarki, lokomotywami, które pociągną polską gospodarkę. Jest to rola Ministerstwa Aktywów Państwowych kierowanego przez wicepremiera Jacka Sasina.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Janusz Kowalski, chociaż przedstawiciela wnioskodawców już nie ma. Szkoda. Być może uciekł pod wrażeniem argumentów, uciekł ze wstydu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

Bardzo krótko. Było pytanie o energetykę, było pytanie o to, co rząd Zjednoczonej Prawicy robi. Otóż rząd Zjednoczonej Prawicy naprawia błędy Platformy Obywatelskiej. Chciałbym przypomnieć, że w dniu 21 marca 2014 r. premier Donald Tusk zgodził się na reformę europejskiego systemu handlu emisjami. System aukcyjny został zastąpiony systemem centralnie sterowanym. Efekt jest taki, że już w 2018 roku ceny uprawnień z 5 euro skoczyły do 30 euro za tonę. Jest to właśnie efekt dyspozycji Donalda Tuska, który zgadzał się na wszystko, o czym mówiła Bruksela.

Chciałbym przypomnieć, że odpowiadał za to nie kto inny jak Rafał Trzaskowski. Wystarczy zobaczyć, co robił jako minister odpowiedzialny za sprawy europejskie, jak reprezentował Polskę w czasie rozmów o sprawach klimatycznych na szczycie w październiku 2014 roku. Mówił wprost, mówił to w waszej stacji TVN24: „obiecujemy, iż nie będzie podwyżek cen energii”. Efekt negocjacji Rafała Trzaskowskiego z października 2014 roku jest taki, że ceny energii elektrycznej zdecydowanie poszybowały w górę. Dzisiaj rząd Zjednoczonej Prawicy cały czas naprawia wasze błędy. Takie są fakty.

Jeżeli natomiast chodzi o przemówienie pana Borysa Budki, który oczywiście uciekł w czasie, kiedy pan wicepremier Jacek Sasin w merytoryczny sposób punkt po punkcie rozbijał w pył argumentację Borysa Budki z wniosku, można powiedzieć, że z prasówki, ponieważ to nie jest żaden wniosek o wotum nieufności, tylko prasówka, i do tego zrobiona trochę niechlujnie, dlatego że nie są wymienione wszystkie media... Rzeczywiście jest TOK FM, jest TVN24, jest RMF, ale np. nie ma „Newsweeka”, nie ma „Gazety Wyborczej”. Borys Budka nawet nie potrafi zrobić dobrze przygotowanego wniosku na podstawie aktów prawnych, przepisów. Jest to chyba pierwszy w historii polskiego parlamentu wniosek przygotowany tylko i wyłącznie na podstawie prasówki. Nie dziwię się, że pan Borys Budka uciekł.

Nie ukrywam, że chciałem wyjść mu naprzeciw. Pamiętamy obrazek, kiedy Borys Budka przeprasza za wybór dwóch sędziów przez poprzedni Sejm, Borys Budka, który w czerwcu 2015 roku jako minister sprawiedliwości odpowiadał między innymi za kryzys konstytucyjny związany z wyborem ponadplanowych sędziów przez Sejm. Pamiętamy, że dzisiaj Borys Budka odpowiada również za kryzys konstytucyjny związany z wyborami, które się nie odbyły.

To właśnie Platforma Obywatelska przetrzymywała ustawę przez 29 dni w Senacie. To wy odpowiadacie za to, że wybory się nie odbyły. Skandaliczny wniosek o odwołanie pana wicepremiera Sasina jest podyktowany wyłącznie chęcią przykrycia kompromitacji, za którą odpowiada pan senator Grodzki.

Dzisiaj jest kolejny akt kompromitacji. Kolejny raz kompromitujecie Polskę, chcecie doprowadzić do kryzysu konstytucyjnego, chcecie doprowadzić do tego, żeby Polska po dniu 6 sierpnia nie miała Prezydenta RP. Tak się bawicie Polską. Gdzie jest pan Borys Budka? Dlaczego nie ma go tutaj na posiedzeniu Komisji? Jak traktuje Rzeczpospolitą? Porozmawiajmy o faktach, porozmawiajmy o spółkach Skarbu Państwa, porozmawiajmy o sukcesach Jacka Sasina, porozmawiajmy o tym, jak odzyskaliśmy 6 000 000 tys. zł.

Co wyście zrobili? W październiku 2010 roku darowaliście Gazpromowi 1 000 000 tys. zł. Zrezygnowaliście z setek milionów złotych za przesył gazu gazociągiem jamalskim. Takie były przychody Europol Gazu. Tym się zajmowaliście. To jest różnica między nami. To jest różnica pomiędzy wicepremierem Jackiem Sasinem i rządem Zjednoczonej Prawicy, że my przyprowadzamy miliardy złotych dla Polaków, chcemy, żeby ceny energii były niższe. A wy co? Wy nie potraficie ani wynegocjować cen energii elektrycznej, ani zadbać o portfele Polaków. Oddajecie Rosjanom miliardy złotych.

Nawet zostawiacie puste krzesło. Na własnej debacie, którą wywołujecie, gdzie powinniśmy rozmawiać merytorycznie o sprawach polskiego państwa, Borys Budka, lider Platformy Obywatelskiej nie potrafił usiedzieć i uciekł. Być może poszedł pomagać Rafałowi Trzaskowskiemu zarządzać Warszawą, dlatego że ten nie potrafi wypłacić kilkudziesięciu tysiącom mikroprzedsiębiorców pożyczek. Być może. Wtedy go usprawiedliwiam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pana ministra i wszystkich państwa bardzo proszę jednak o uspokojenie emocji. Po to, żebyśmy mogli uspokoić emocje, bardzo proszę, pięć minut przerwy. Bardzo przepraszam. Jednak bardzo państwa proszę o pięć minut przerwy, dlatego że jej potrzebuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że chyba już wszyscy, którzy musieli wyjść na chwilę na przerwę, wrócili. Bardzo proszę, teraz kolejni mówcy. Przypomniałem sobie jeszcze jak podpisywaliście umowę na dostawy gazu, po czym mieliśmy najdroższy gaz w Europie. Instrukcję negocjacyjną dostosowywano do podpisanej umowy. Wasze zarzuty do naszego rządzenia to chyba naprawdę mocna przesada. Kolejny był pan poseł Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw jedna uwaga techniczna. Mam prośbę, panie przewodniczący, ze względu na to, że mamy zapisaną sporą liczbę osób do zabrania głosu, żeby może skrócić czas zadawania pytań. To po pierwsze. Nie wiem, może do trzech minut, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To wnioskodawca wnosi.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Po drugie, skoro mamy zapisanych tyle osób, proponuję, żeby wprowadzić zasadę przeplatanki, opozycja, koalicja rządząca, żeby można było wymieniać się pytaniami.

Głos z sali:

Koalicja nie ma pytań.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przechodząc już do właściwej części, do pytań, panie przewodniczący, szanowni państwo, myślałem, że będę mógł zadać pytanie przedstawicielowi wnioskodawców. Skoro go nie ma, być może będzie miał okazję zapoznać się z pytaniami ze strony kolegów. Powiedział w swoim wystąpieniu, że uzasadnienie czy też streszczenie będzie krótkie, ponieważ odnosi się do uzasadnienia, które zostało dostarczone parlamentarzystom. Proszę państwa, trudno tutaj do czegoś się odnosić, dlatego że zero dodać zero to nadal jest zero. Trudno, żeby uzasadnienie, które dzisiaj usłyszeliśmy na posiedzeniu Komisji, miało jakąś wartość merytoryczną, skoro to, co znajduje się w samym wniosku, w zasadzie również nie posiada żadnej zawartości.

Oddając sprawiedliwość wystąpieniu pana posła Budki, był jeden fragment, który wzbudził spore zainteresowanie wszystkich parlamentarzystów. Wystąpienie trwało od godz. 17.18 do godz. 17.26. Z ośmiu minut najciekawsze było wystąpienie, fragment dotyczący rozmowy telefonicznej pana posła Matusiaka. Chyba każdy będzie mógł to przyznać. I tyle.

Proszę państwa, chciałbym także zwrócić uwagę na przejaw pewnej hipokryzji, ponieważ wnioskodawcy zwracają tutaj uwagę na wykonywanie pewnych działań przez ministrów, przez pana premiera Sasina, natomiast sami chociażby w złożonym przez nich projekcie, podpisanym przez pana Budkę, nie wiem – czy posłowie Platformy Obywatelskiej przeczytali projekt dotyczący wyborów – wpisali informację, że ma być możliwość przeprowadzenia wyborów w formie głosowania internetowego, gdzie pewnymi zadaniami obarczyli ministra cyfryzacji, a nie Państwową Komisję Wyborczą. Wtedy delegowanie pewnych zadań w żaden sposób im nie przeszkadzało.

Pan przewodniczący, pan poseł Budka zwrócił uwagę, powiedział, że nie będzie się wypowiadał, nie będzie mówił o spółkach Skarbu Państwa. Myślę, że szkoda, dlatego że właśnie to, co się działo w spółkach Skarbu Państwa przez ostatnie miesiące to powód do tego, żeby rozmawiać, żeby poczuć dumę, dlatego że wszyscy mogliśmy zaobserwować, że spółki Skarbu Państwa były jednymi z tych, które jako pierwsze zaangażowały się w walkę z epidemią koronawirusa.

Pytanie do pana ministra Małeckiego, do pana premiera. Mam nadzieję, że będzie można usłyszeć odpowiedź. Niedawno mieliśmy informację o tym, że PGNiG wygrał z rosyjskim Gazpromem spór o ceny gazu. Dzięki wyrokowi sądu arbitrażowego w Sztokholmie zmieniono formułę cenową. Obecnie PGNiG szacuje, że dzięki wygranej powinniśmy odzyskać od Gazpromu ponad 1 600 000 tys. dolarów, czyli ponad 6 000 000 tys. zł nadpłaty.

Oprócz tego okazało się, że może być tak, że w Europie nie będzie równych i równiejszych. Polskie interesy będą mogły być uwzględniane. W dniu 15 maja mieliśmy decyzję niemieckiego regulatora rynku energetycznego, który stanął po stronie PGNiG w sporze dotyczącym podporządkowania Nord Stream 2 przepisom Unii Europejskiej, co może podważyć sensowność budowy tego gazociągu. Jest pytanie do pana premiera. Jakie działania są podejmowane przez...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, właśnie minęły trzy minuty.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

... spółki Skarbu Państwa i przez pana – panie przewodniczący, pierwsze trzydzieści sekund to był wniosek formalne – dotyczące budowania niezależności energetycznej kraju oraz dbania o jego bezpieczeństwo energetyczne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, ale ponieważ jest tylu mówców, nie będę urywał wpół zdania, niemniej rzeczywiście jest prośba o skracanie wypowiedzi. Teraz pan poseł Tomasz Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie premierze, problem jest taki, że dzisiaj spotkaliśmy się po to, żeby powiedzieć, że pierwszy raz w historii nie odbyły się wybory Prezydenta RP. Wybory nie odbyły się z tego prostego powodu, że rząd nie potrafił ich przeprowadzić, a nie potrafił ich przeprowadzić, ponieważ nie podejmował odpowiedzialnych decyzji. Odpowiedzialna decyzja każdego rządu to, jak zoptymalizować swoje działania albo zgodnie z prawem w trudnej sytuacji pandemii tak przeprowadzić wybory, żeby nie doszło do kompromitacji Polski. Tymczasem po raz pierwszy doprowadziliście do kompromitacji Polski. Doprowadziliście do tego, że nie ma wyborów. Twarzą tej kompromitacji jest nie kto inny, tylko właśnie wicepremier Sasin. I to jest porażające, że teraz chcecie odwrócić kota ogonem i mówić, że ktoś inny, kto przestrzegał prawa, kto przestrzegał Konstytucji RP, jest winny.

Otóż premier Sasin w swoim pierwszym wystąpieniu powiedział, że priorytetem dla niego jest Konstytucja RP, ale, panie premierze, w Konstytucji RP nie ma artykułu, że można jej nie stosować, że można ją łamać, a pan właśnie ją łamie. Właśnie pan ma twarz osoby, która nie stosuje Konstytucji RP.

Przejdźmy teraz do istotnych rzeczy związanych z funkcjonowaniem pana jako ministra w Ministerstwie Energii, Ministerstwie Aktywów Państwowych. Obawiam się,

że tak naprawdę pana aktywność związana z wyborami doprowadziła do tego, że w tej chwili w ministerstwie mamy chaos zamiast strategii dla sektora, zamiast strategii dla spółek Skarbu Państwa. Jako Polacy nie wiemy, np. dlaczego w tej chwili kupuje się więcej tańszej energii z Zachodu, a nie produkuje się energii u nas, dlaczego nie robi się wszystkiego, żeby nasza energia była tańsza. Finalnie dla każdego obywatela poza tym, żeby uczestniczył w godnych wyborach, ważne jest też, żeby był godnym obywatelem, który może zapłacić rachunki. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że przez działania ministerstwa może dojść do tego, że cena energii będzie coraz większa, będzie niekonkurencyjna dla obywatela.

To, co w tej chwili było zrobione np. w zakresie połączenia Energi z Orlenem, wydaje się niepokojące, ponieważ może tam dojść do subsydiowania skrośnego. Energia będzie rosła, cena energii będzie coraz bardziej rosła, ponieważ jest naszą energią, niestety, niekonkurencyjną, obciążoną. Pan minister mówi, że to wina Tuska. Oczywiście wszystko jest winą Tuska. Ale pan minister jest ministrem od tego, żeby przewidzieć sytuację. Jeżeli od roku 1997 do roku 2015, roku 2018, roku 2019 w Unii Europejskiej jest realizowana określona polityka, to pan nie może mówić z zamkniętymi oczami: „nie, to wina Tuska, ja tu jestem nic nie winny, wszystko jest winą opozycji, ja nie podejmuję strategicznych decyzji". Jest pan od tego, żeby w wyniku zmian makroekonomicznych, w wyniku sytuacji na rynku europejskim podejmować strategiczne decyzje, a nie opowiadać nam tu dyrdymały polityczne. Przyznam się, że pana wystąpienie...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, już trzy i pół minuty.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Na posiedzeniu tej Komisji nigdy nie było takiego wystąpienia. Nigdy. W tej chwili jest pan rekordzistą populizmu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pan przewodniczący przynajmniej jest sympatyczny w tym, co robi, a pan nie jest sympatyczny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Staram się.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Mam tylko pytanie, co zrobić, żeby cena energii – tego żądam od pana ministra – była jak najniższa dla Polaków. Robi pan wszystko, żeby była jak najwyższa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że trzeba było odstąpić od ETS. Przypominam, że to Unia Europejska i opłaty za CO_2 mają największy wpływ na ceny energii w Polsce, na które zgodziła się... Kto? Koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie wetowaliście. Pamiętam, kiedy byłem w Unii Europejskiej, jak krzyczeliście na mnie, kiedy mówiłem, że to niekorzystne dla polskiej gospodarki. Tak więc bijcie się we własne piersi. Były trzy pytania. Bardzo proszę, pan poseł Małecki zgłaszał się, że chce opowiedzieć. Bardzo proszę. Za chwilę będą następne. Teraz będzie pan poseł Sowa.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, było pytanie o wygrany arbitraż z Gazpromem i o decyzje niemieckiego regulatora w sprawie Nord Stream 2. Dwie rzeczy. Padło to już i ze strony pana premiera, i ze strony pana ministra Janusza Kowalskiego, że tym się różnimy. Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica w sposób skuteczny, konsekwentny potrafi zabiegać o polskie interesy na arenie międzynarodowej. To Gazprom musiał się ugiąć przy arbitrażu, kiedy okazało się, że Polska ma rację. Gazprom płacił poniżej kwoty za przesył gazu przez Polskę. 1 500 000 tys. dolarów to 6 000 000 tys. zł. Jest to niepodważalny sukces, dlatego że do tej pory takich wyroków nie było.

Jak państwo funkcjonowaliście w relacjach z Gazpromem? Rosjanie w 2010 roku sami musieli być zaskoczeni widząc, na jakie ustępstwa idzie koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Prawdę na ten temat mówi raport Najwyższej Izby Kontroli, odtajniony przez pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego.

Druga rzecz. Bardzo szkodliwy dla Polski, i nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, niemiecko-rosyjski projekt Nord Stream 2, który omija dotychczasowe kraje tranzytowe i ma prowadzić pod Bałtykiem drugą nitkę o przepustowości 55 000 000 tys. metrów sześciennych. To Polska kierowana przez Prawo i Sprawiedliwość potrafiła budować koalicje międzynarodowe i stawiać ów problem na arenie międzynarodowej tak skutecznie, że dzisiaj nawet niemiecki regulator potwierdza, że Nord Stream 2 musi się stosować do prawa europejskiego, że solidarność energetyczna w Europie, równe prawa i trzeci pakiet energetyczny obowiązują także spółkę, która nazywa się Gazprom. Jak było za czasów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, kiedy był kładziony gazociąg Nord Stream 1? Z Nord Stream 1 weszli jak w masło także przy polskich brzegach. I tym się różnimy.

Kiedy podpisaliście z Gazpromem kontrakt tak naprawdę na przykucie Polski do rosyjskiego gazu do roku 2037, to Polska do 2037 roku musiałaby patrzeć na wschód. Nie moglibyśmy wtedy mówić o terminalu gazowym w Świnoujściu, który zainicjował śp. prezydent Lech Kaczyński. Nie moglibyśmy mówić o gazociągu Baltic Pipe. Nie moglibyśmy mówić o suwerenności energetycznej i gazowej Polski. Jak wiemy nie od dzisiaj, Rosja systematycznie używa surowców energetycznych do wywierania wpływu na państwa, które leżą przy jej granicach. Nie godzimy się na to, nie tylko się nie godzimy, ale pokazujemy, że Ministerstwo Aktywów Państwowych kierowane przez pana premiera Jacka Sasina, że pan premier Jacek Sasin potrafi być skuteczny w takich sprawach, z którymi wcześniej nie radziła sobie dzisiejsza opozycja, kiedy rządziła.

Znowu pojawiają się argumenty. Pan przewodniczący Tomasz Nowak próbuje zrzucić na pana premiera Jacka Sasina odpowiedzialność za wybory, które wy zablokowaliście. Drodzy państwo, chyba jesteście jedynymi, którzy jeszcze wierzą w tę narrację, że był inny powód zablokowania wyborów niż to, że wasza kandydatka miała 2%. Drodzy państwo, gdyby pani Małgorzata Kidawa-Błońska miała 30% w sondażach, to byście wszystkimi siłami parli do tego, żeby wybory się odbyły. Niestety, czy to z winy kandydatki, czy to z winy sztabu wyborczego, który powołaliście, notowania kandydatki Platformy Obywatelskiej topniały szybciej niż ostatni wiosenny śnieg.

I to jest powód, dla którego w Senacie zostały zablokowane wybory. Za zablokowanie wyborów odpowiada opozycja, praktycznie zrobiła to rękami marszałka Grodzkiego w Senacie. Bardzo proszę, żeby nie próbować forsować kłamliwej narracji i znajdować, szukać kozła ofiarnego w postaci wicepremiera Jacka Sasina, który jest niewygodny dla was, dlatego że jeżeli porówna się, w jaki sposób premier Sasin kieruje aktywami państwowymi, w jaki sposób funkcjonują spółki pod jego kierownictwem nadzorczym w Ministerstwie Aktywów Państwowych, to rzeczywiście jest to niebo a ziemia wobec tego, co było kiedyś. Są to rzeczy, które muszą wybrzmieć.

I jeszcze raz. Znów było pytanie, dlaczego Ministerstwo Aktywów Państwowych nie koryguje polityki energetycznej państwa. Wiem, że jest to Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwu, ale akurat za to odpowiada Ministerstwo Klimatu kierowane przez bardzo sprawnego, doświadczonego ministra, pana Michała Kurtykę, z którym współpracujemy, ale akurat w te kompetencje nie wchodzimy.

Natomiast ceny energii, w tym energii elektrycznej w Polsce są jednymi z najniższych w Europie. Spółki Skarbu Państwa nadzorowane przez pana premiera Jacka Sasina także na rynku paliwowym szybko reagują na sytuację społeczną, gospodarczą. Zwróćcie państwo uwagę na ceny paliw, przejeżdżając koło stacji benzynowych. Tak niskich cen paliw nie było od wielu lat. Szczególnie w okresie pandemii koronawirusa, kiedy przeżywaliśmy spowolnienie gospodarcze, kiedy wielu przedsiębiorców borykało się z problemami, kiedy wiele polskich rodzin miało zmniejszone albo odcięte dochody, nie tylko opracowaliśmy tarczę antykryzysową i szybko ją uruchomiliśmy, ale również spółki energetyczne, spółki paliwowe na stacjach paliw zeszły z cenami paliw, jak tylko było to możliwe.

Można powiedzieć tak. Za czasów wicepremiera Jacka Sasina paliwo kosztuje 4 zł, za czasów Donalda Tuska... Słynne powiedzenie za czasów Platformy Obywatelskiej. Proszę państwa, jesteście tutaj nie pierwszą kadencję. Słynne powiedzenie: „teraz benzyna może być po 7 zł”. Za premiera Jacka Sasina nie będzie po 7 zł, dlatego że tak się komuś zachciało, ponieważ kiedyś wygraliście wybory.

Drodzy państwo, jeszcze raz bardzo mocna prośba. Wicepremiera Jacka Sasina nie próbujcie obarczać winą za słabą kampanię własnej kandydatki, za bardzo słabe notowania. Gołym okiem, jak na dłoni widać, że powodem zablokowania przez opozycję wyborów była podmiana kandydata. Czy ostatnia, tego nie wiemy.

Jeszcze w sprawie inwestycji. W jakiś sposób jest to zapewnianie mocy wytwórczych. Podpisana w styczniu tego roku umowa na budowę Elektrowni Dolna Odra. To kolejny element w budowie suwerenności energetycznej kraju. Połączenie Orlenu z Energą to krok w kierunku budowy silnego multienergetycznego koncernu, który będzie mógł rywalizować nie tylko na rynku polskim, bardzo konkurencyjnym, ale także na rynku międzynarodowym w taki sposób, żeby Polacy mieli i tańszą energię, i tańsze paliwo. W taki sposób chcemy iść tą drogą, którą koncerny na rynku energetycznym, na rynku paliwowym przeszły już wiele lat temu. Węgrzy zrobili połączenia przed wejściem do Unii Europejskiej. My dzisiaj robimy to w innych okolicznościach. Jest trudniej, ale robimy to skutecznie i systematycznie. Zapewniam, że Polacy będą mieli z tego korzyści.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Marek Sowa. Bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie premierze, zaraz przejdę do sedna sprawy. Chciałbym natomiast odnieść się do kwestii, które zostały tutaj poruszone chociażby przez panią poseł Nykiel, a które dotyczyły wynagrodzeń w zarządach. Faktycznie w Tauronie, w spółce dominującej i w spółkach zależnych wynagrodzenia w ubiegłym roku wyniosły 25 000 tys. zł. Były to o 6000 tys. zł więcej niż w roku 2018. Tak naprawdę 25 000 tys. zł zostało zapłacone za to, że doprowadziliście państwo tę spółkę na skraj przepaści, bankructwa. Wynagrodzenia są naprawdę imponujące. Pan minister Kowalski może coś powiedzieć na ten temat, gdyż w PGNiG za rok przytulił 2000 tys. zł. Pewnie jest to podobna skala.

Ale przechodzę do sedna sprawy. W naszym wniosku jest odpowiedzialność polityczna pana premiera Sasina za dewastację środków publicznych, wyrządzenie straty ogromnych rozmiarów na rzecz budżetu państwa, Skarbu Państwa z tytułu niegospodarności, której byliśmy świadkami. Chciałbym państwu powiedzieć, że tej odpowiedzialności oczywiście nie jesteście państwo w stanie zgonić na Senat, dlatego że Senat ma ustawowe trzydzieści dni, które może wykorzystać w pracy nad każdą ustawą. Państwo po prostu musicie to uwzględniać.

Środki zostały wydane bez żadnej podstawy prawnej, dlatego że w przeciwieństwie do tego, co mówił pan premier Sasin, ustawa COVID-owa, ale dopiero COVID-owa tarcza 2.0 w art. 102 zawierała zmianę pewnych przepisów Kodeksu wyborczego, które dawały pewne uprawnienia ministrowi aktywów państwowych. Jest to ta ustawa, która weszła w życie w dniu 18 kwietnia. A więc 16 kwietnia – przez pana premiera Sasina jest przywoływane pismo pana premiera Morawieckiego – absolutnie żadnej podstawy prawnej w tym zakresie nie było. Minister Sasin dzisiaj chce dzielić się swoją odpowiedzialnością razem z premierem Morawieckim za malwersację środków finansowych. Pan poseł Winnicki pytał i nie dostał odpowiedzi na pytanie, ile milionów złotych zostało wydatkowanych w tym zakresie.

Za to z jednej strony jest odpowiedzialność polityczna. Wniosek bez wątpienia tego dotyczy. Jednak będzie państwa czekała również odpowiedzialność karna. Nie mam żadnych wątpliwości, że za taką dewastację środków publicznych powinniście razem, w duecie albo w większym gronie po prostu siedzieć w więzieniu i zrealizować program cela+, o którym w roku 2016 tak głośno mówiliście. Program ten z powrotem trzeba uruchomić, dlatego że jest bardzo wielu polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy jak najbardziej kwalifikują się do tego...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Trzy minuty minęły.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu Komisji:

... żeby z tego programu skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy za kolejną groźbę. Chcieliście już nas wyrzucać z okien. Teraz chcecie nas wsadzać do więzienia. Trudno. Były czasy PRL-u. Były internowania. Jakoś się to przetrwało. Bardzo proszę, teraz pan poseł Dariusz Wieczorek, o ile się nie mylę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, panie premierze, Szanowna Komisjo, poruszamy dzisiaj bardzo wiele tematów. Myślę, że tematy dotyczące energetyki i tematy dotyczące polityki to tematy na inny wniosek dotyczący wotum nieufności, jeżeli chodzi o pana premiera. Proponuję natomiast, żebyśmy skupili się na wniosku, który mamy, który dzisiaj wpłynął do Sejmu. Jest to wniosek dotyczący wotum nieufności w związku z przeprowadzeniem całej akcji wyborczej, czyli wyborów, które ostatecznie się nie odbyły.

Zwracam uwagę na jedną rzecz, ponieważ panowie ministrowie sygnalizują ów temat. W wypowiedziach posłów Prawa i Sprawiedliwości też często pada to, że oto opozycja zablokowała wybory. Zapisałem to sobie. Pytanie raczej powinno brzmieć, kto nie zorganizował wyborów. Po to, żeby coś zablokować, to najpierw trzeba próbować coś zorganizować. Tutaj problem jest taki, że wybory nie zostały zorganizowane, czyli mówiąc krótko, dopiero 6 kwietnia złożyliście państwo projekt ustawy. Projekt ustawy rzeczywiście tyle czasu przeleżał, był debatowany w Senacie.

Moje pytanie do pana premiera – proszę pana premiera o odpowiedź – jest następujące. Jestem samorządowcem. W historii samorządu nigdy mi się nie zdarzyło, żeby wydawać złotówkę z pieniędzy publicznych nie mając podstawy prawnej. W związku z tym moje pytanie jest takie, czy rzeczywiście takie zlecenie miało podstawę prawą. Akurat podstawa prawna dotycząca ustawy COVID-owej chyba nie do końca jest prawdziwą podstawą prawną. Ustawa, która upoważniała pana ministra do tego, żeby drukować karty, była procedowana i przyjęta ostatecznie przez Sejm dopiero 6 czy 7 maja, w związku z tym podstawy do zlecenia tego za bardzo nie było.

Druga rzecz. Pytanie, w jaki sposób drukowanie kart było zlecane.

Trzecia rzecz. Jakie były koszty druku kart? Kto za to zapłaci i z jakiego działu budżetu koszty te zostaną pokryte? Czy będą to koszty pokrywane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, czy też z zapisu dotyczącego kosztów wyborów prezydenckich, które są w budżecie?

Ostatnia kwestia to kwestia samej karty do głosowania. Pan premier w jakimś programie, gdzieś tam sygnalizował, że karty do głosowania przygotowała Państwowa Komisja Wyborcza, że są to karty, które drukujemy zgodnie ze wzorem zatwierdzonym przez Państwową Komisję Wyborczą. W związku z tym moje pytanie jest takie, czy na wzorze przygotowanym przez Państwową Komisję Wyborczą był już stempel ministra aktywów państwowych. Czy ten wzór rzeczywiście był zgodny z tym, który podobno w lutym zatwierdziła Państwowa Komisja Wyborcza? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Cztery minuty.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że mógłby pan jeszcze zadać pytanie, czy był tam już krzyżyk przy jednym kandydacie. Ale cóż, każdemu wolno. Teraz bardzo proszę, pani Beata Maciejewska. Później pan Robert Telus. Trochę zwiększymy liczbę pytań, dlatego że czas nam nieubłaganie mija. Bardzo proszę. Trzy minuty.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam kilka pytań do pana Sasina. Panie premierze, zgadzam się z bardzo wieloma pańskimi stwierdzeniami, które dzisiaj tutaj padły, które pan wypowiedział, ale nie do końca. Pierwsza rzecz, jaką chciałabym przywołać. Powiedział pan, że poczta nie zawiesiła swojej działalności. Powiedział pan, że to dobrze, że tak zrobiła. Jednocześnie swojej działalności nie zawiesili także górnicy, górnicy z Polskiej Grupy Górniczej, która panu podlega. Dzisiaj, kiedy na Śląsku mamy 7414 osób, u których wykryto wirusa, osób z Polskiej Grupy Górniczej jest 1425. Ponad jedna szósta wszystkich osób zakażonych na Śląsku, panie ministrze, to osoby, które moim zdaniem – może pańskie zdanie jest inne – zostały zakażone, dlatego że pan w tym czasie zajmował się drukowaniem kart, nie mając do tego żadnych podstaw prawnych, zamiast zajmować się tym, co jest pańskim obowiązkiem. Proszę mi wyjaśnić, dlaczego skazał pan górników na to, żeby schodzili pod ziemię, żeby spośród 22 tys. ludzi, którzy dzisiaj są w Polsce zakażeni, jedną trzecią stanowiły osoby zakażone na Śląsku. Przypomnę, że jest to dwukrotnie więcej niż w drugim najbardziej objętym COVID-em województwie, czyli w województwie mazowieckim.

Druga kwestia, panie ministrze, dotyczy spółek. Mówi pan, że spółek Skarbu Państwa nie należy likwidować. Zgadzam się z panem. Zgadzam się z panem, że dobro narodowe to coś, czego powinniśmy bronić, że mamy pewne rzeczy, które są ważniejsze, znacznie ważniejsze od zysków poszczególnych ludzi. Chciałabym pana zapytać, dlatego że w ostatnich miesiącach do różnych spółek Skarbu Państwa powołał pan osoby, które są panu bardzo bliskie. Na przykład powołał pan byłą szefową swojego sztabu, powołał pan byłą dyrektorkę domu kultury w Radzyminie do tego, żeby była członkinią rady nadzorczej spółki Lotos Lab, która zajmuje się badaniem produktów naftowych. Mam pytanie, panie ministrze, panie premierze, czy uważa pan, że taka osoba jest osobą kompetentną?

Trzecie pytanie, jakie chciałabym panu zadać, dotyczy kosztów środowiskowych. Może nie szanuje pan środowiska, panie premierze, ale wydrukowanie kart dla 30 000 tys. wyborców to 135 500 tys. kartek papieru.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy bardzo. Trzy minuty.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Jest to 11 300 drzew.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przed panem Telusem jeszcze pan przewodniczący Gadowski.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Czy pan mi już odebrał głos?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Mówiła pani już cztery minuty.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Czy mogłabym tylko dokończyć zdanie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już było dokończone pytaniem. Bardzo proszę, pan poseł. Trzy minuty.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie premierze, naprawdę nie wiem, kiedy panu wierzyć. Kiedy mówił pan o tym, że przeprowadzi pan wybory dziesiątego, to wszyscy myśleli, że pan przeprowadzi. Mówił pan o tym, że Ostrołęka zostanie wybudowana jeszcze w lutym tego roku, a tu okazuje się, że dzisiaj zmienił pan zdanie, mówi pan, że nie, że jednak Ostrołęka nie będzie realizowana. Pytanie jest takie, kto pokryje te wszystkie straty. Kto jest bezpośrednio odpowiedzialny za tę inwestycję?

Wracając, panie ministrze, do Śląska, mówi pan dzisiaj, że tworzycie, że pracujecie nad nowym programem dla górnictwa. Chciałbym panu przypomnieć, że kiedy w 2015

roku doszliście państwo do władzy, stworzyliście jeden program restrukturyzacyjny. W styczniu roku 2018 utworzyliście program dla rozwoju górnictwa, program dla sektora górnictwa węglowego od roku 2018 do roku 2030. Chciałbym panu powiedzieć, że w międzyczasie sprowadziliście do Polski węgiel, w roku 2018 sprowadziliście ponad 19 000 tys. ton, w tym potężne ilości węgla, prawie 14 000 tys. ton, z Rosji, z tej Rosji, o której mówicie, że jest taka zła, taka niedobra, że gaz jest „be". Tymczasem dalej sprowadzamy z Rosji węgiel.

Mało tego. Kiedy ostatnio rozmawiał pan z górnikami, ze związkami zawodowymi, kiedy przyjechali do pana, kiedy mówili o ratowaniu kopalń, mówili o ograniczeniu wynagrodzeń, o ograniczeniu dni pracy, do polskiego Portu Północnego w Gdańsku polska spółka, którą pośrednio pan nadzoruje, przywiozła prawie 140 000 tys. ton węgla. Mówi pan o szacunku dla górników? Kiedy pan z nimi rozmawiał, z tyłu wpływał największy statek towarowy przywożący do Polski węgiel. Co dzisiaj powie pan górnikom, z których, jak przed chwilą pani mówiła, ponad 3300 czy już prawie 3400 osób jest chorych? Kto zawalił?

Zwalnia pan, panie premierze, pełnomocnika rządu do spraw górnictwa. Kiedy? 27 marca. Za prawie dwa miesiące, czyli 10 maja powołuje pan pełnomocnika do spraw górnictwa. Kogo? Pana premiera Sasina, bo nie rządu, w randze dyrektora Departamentu Górnictwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Minęły już cztery minuty.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie mając nic przeciwko wiedzy i kompetencjom pana dyrektora, czy nie uważa pan, że to trochę za mało jak dla Śląska, jak dla górników?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, teraz bardzo proszę...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mało tego, mam do pana takie pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

... pana posła Telusa o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czy planuje pan nowy program dla górnictwa? Co z tym, który został wypracowany?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiemy, panie pośle, że Prawo i Sprawiedliwość jest winne za epidemię i na Śląsku, i na Mazowszu i pewnie jeszcze w...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, czy pan mi zabiera głos?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, dlatego że już minęły cztery minuty. Zaczynam tutaj podejrzewać, że jest to...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale ja pytam pana premiera, nie pana, dlatego że pana głos znam, pana odpowiedzi znam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

... apel pana posła o to, żeby przeprowadzić wyroby kopertowe według ustawy, która przyszła, żeby nie czekać na tę z Senatu. Kidawę-Błońską jako kandydata. Tak wylewacie łzy, że dziesiątego nie odbyły się wybory kopertowe, że zaczym już mieć dysonans poznawczy. Wtedy mówiliście, że to niemożliwe, niekonstytucyjne, a teraz macie pretensje, że się nie odbyły. Zdecydujcie się, czego chcecie. Pan Telus, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, to jak to się dzieje w tym Sejmie? Macie rząd, macie większość, rządzicie. I pan mówi, że opozycja zadecydowała, przegłosowała inaczej niż żeście chcieli?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie mamy Senatu, który rzuca kłody pod nogi.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale decyzje podejmuje Sejm, nie Senat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I waszych prezydentów, którzy powiedzieli, że nie wpuszczą do lokali wyborczych. No niech pan sobie przypomni, co żeście robili, a dzisiaj tutaj wylewacie krokodyle łzy, że dziesiątego nie odbyły się wybory. Matko i córko, ręce i nogi opadają. Bardzo proszę, pan Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, panie premierze, szanowni panowie ministrowie, powiem trochę przewrotnie, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Wiadomo, że dla pana premiera w tej chwili wniosek nie jest miły, dlatego że wszyscy z opozycji próbują się prześcigać, kto bardziej panu dokopie. Z drugiej strony, panie premierze, dzięki temu wnioskowi Polacy po raz kolejny dowiedzieli się, w jaki sposób działają polskie spółki, w jaki sposób walczą z epidemią, ile dobrego polskie spółki zrobiły dla Polaków, dla Polski. Nie chcę sobie wyobrażać, panie premierze, drodzy państwo, jak Polska wyglądałaby dzisiaj w czasie epidemii, gdyby rządziła Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, gdyby wszystko sprywatyzowali. Przecież wiemy, w jakim kierunku szła polityka Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pamiętamy nagrania. Było już o tym wspomniane. Nawet sprawa paliwa. Był cytat: „paliwo może być po 7 zł”. Było widać, że w tamtych czasach nikomu nie zależało na Polsce, na polskich spółkach.

Panie premierze, przy tym wniosku chciałbym panu podziękować, chciałbym podziękować także panu premierowi Morawieckiemu, za kierunki, które podjęliście w polskich spółkach, za to, że polskie spółki stanęły na nogi, za pomoc, której polskie spółki udzieliły różnym instytucjom. Osobiście chciałbym podziękować za pomoc dla Domu Pomocy Społecznej w Drzewicy. Dom Pomocy Społecznej w Drzewicy, gdzie w małym powiecie pojawiło się jedno z pierwszych ognisk epidemii wirusa, dostał pomoc materialną z samego Orlenu o wartości 160 tys. zł. Gdyby była to spółka sprzedana albo sprywatyzowana, kto pomagałby instytucjom, które potrzebowały wtedy wielkiej pomocy? Kto by wtedy pomagał? Na pewno latalibyśmy liniami prywatnymi, a spółki byłyby niepolskich koncernów. W tym kierunku szła polityka polskiego rządu Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej. Wszyscy o tym, drodzy państwo, wiemy. Amber Gold, pieniądze, oszczędności, wszystkie oszczędności byłyby u złodziei, trzeba to jasno powiedzieć, że u złodziei. Drodzy państwo, wszyscy dokładnie to wiemy.

Jak wygląda wniosek, jak wygląda polityka Platformy Obywatelskiej? Pokażę tutaj, nie wiem, czy pan premier będzie widział, ale pokażę obrazek, zdjęcie, które, myślę, że cała Polska już zna, pana Borysa Budki w krótkich spodenkach. Tak wygląda wniosek. Jest to właśnie polityka Platformy Obywatelskiej. Są to chłopcy w krótkich spodenkach, którzy próbują bawić się polityką, ale najgorsze, drodzy państwo, jest to, że tracą na tym Polacy. Na waszej zabawie w krótkich spodenkach, którą próbujecie robić, tracą Polacy. To jest najgorsze. Nie dorośliście do ludzi, którzy powinni zajmować się ważnymi sprawami dla Polski. Drodzy państwo, myślę, że historia was za to oceni. Zresztą Polacy widzą, widać to w sondażach, widać, jak bardzo spadają wam sondaże. Myślę, że jest to ocena waszej polityki.

Pytanie, panie premierze. Wiadomo, że jest epidemia. Wszystko na to wskazuje, że po epidemii idzie w kierunku kryzysu. Jakie role macie dla naszych polskich spółek, narodowych spółek, tych, które uratowaliście, żeby pomogły w kryzysie, który jest przed nami? I jeszcze na koniec.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę kończyć. Trzy minuty minęły.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dosłownie ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Mówiliście o kartach wyborczych. W tej chwili nie dziwię się, dlatego że przecież wiemy, że to marszałek Grodzki, to wasi samorządowcy doprowadzili do tego, że wybory nie odbyły się w dniu 10 maja. Teraz nie dziwię się, że niektórzy posłowie Platformy Obywatelskiej mówią do Małgorzaty Kidawy -Błońskiej: „droga Małgosiu", dlatego że wymiana Małgorzaty Kidawy-Błońskiej będzie naprawdę drogo kosztowała Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Artur Soboń chciał odpowiedzieć. Bardzo proszę. Niech będzie pięć.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Dziękuję bardzo. Postaram zmieścić się w tym czasie. Rzeczywiście mieliśmy pytania o to, czy rząd potrafił przygotować wybory. Chciałbym uspokoić pana przewodniczącego Nowaka, że rząd był gotowy, żeby poprzez instrumenty, które posiada, czyli odpowiednie zasoby w postaci Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych i Poczty Polskiej, wybory w maju przygotować. Było to, panie pośle, możliwe, dlatego że Poczta Polska dzisiaj, w czasie, w którym jesteśmy w epidemii, każdego dnia dostarcza ponad 6000 tys. przesyłek do swoich klientów. Poczta Polska dzisiaj jest przygotowana do tego, żeby tego typu operację przeprowadzić.

Niestety, odziedziczyliśmy Pocztę Polską, w której w okresie waszych rządów zlikwidowaliście 1157 placówek pocztowych. Po to, żeby porównać, powiem, że otworzyliśmy 459 nowych placówek pocztowych. Przychody Poczty Polskiej wzrosły o ponad 2 000 000 tys. zł. Pracownicy, którzy przez lata nie otrzymywali podwyżek, otrzymali średnio 700 zł podwyżki na etat. Zwalnialiście, w okresie waszych rządów liczba pracowników spadła z 96 tys. do 74 tys., my zwiększyliśmy zatrudnienie o 4 tys. osób. Dzisiaj jest to 78 tys. dobrych miejsc pracy dla ludzi, którzy gotowi są służyć Polsce, którzy gotowi są do takich wyzwań, dlatego że byłoby to wyzwanie dla Poczty Polskiej, jak organizacja wyborów korespondencyjnych dla wszystkich wyborców.

Dzisiaj niezależnie od tego, jakie będą losy projektu w Senacie... Mam wrażenie, że dzisiaj pan przewodniczący Budka rzeczywiście ma kłopot, ale nie tutaj, nie na tej sali, tylko w Senacie, ponieważ część senatorów zgłasza projekt, poprawki, żeby wybory odbywały się po zakończeniu kadencji, co w ogóle jest najbardziej zabawnym pomysłem, jaki kiedykolwiek w tej sprawie padł ze strony opozycji. Pan marszałek Tomasz Grodzki, kompletnie bezradny, niepotrafiący ocenić intelektualnie tego, co się dzieje, zarządza przerwę do poniedziałku do godz. 11.00. A zatem naprawdę spójrzcie na to i uderzcie się we własne piersi, zamiast wylewać, jak powiedział pan przewodniczący Suski, krokodyle łzy.

Jeżeli mówimy o szkodach znacznych rozmiarów, szkody znacznych rozmiarów to 50 mld zł każdego roku, które traciliśmy na podatku VAT, to dziennie pięćset, sześćset cystern z paliwem, na których każdego roku traciliśmy blisko 9 mld zł, a 24 mln zł każdego dnia. Straty, które wynikały z waszych rządów, mogę wymieniać w nieskończoność. Owszem rekompensowaliście je sobie prywatyzacją spółek Skarbu Państwa. Bywały lata, że było to kilkanaście miliardów złotych, które w ten sposób zasilały budżet państwa.

Może chcielibyście zapytać, ile my otrzymujemy dochodów z prywatyzacji spółek Skarbu Państwa podczas naszych rządów. Otóż odpowiedź jest taka, że nie korzystamy z tego typu zasobu, jakim jest prywatyzacja majątku narodowego. Co więcej, zwiększamy potencjał w różnych obszarach, które są kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa gospodarczego państwa, przede wszystkim w systemie bankowym. Dzisiaj w ogóle nie było o tym mowy, a jest to wielki sukces obecnego rządu.

Pana posła Wieczorka pragnę uspokoić, że każda złotówka z budżetu państwa, jeszcze raz powtórzę, każda wydana złotówka z budżetu państwa będzie znaną państwu publicznie kwotą, będzie znana jej podstawa prawna. Nie ma w tej sprawie żadnej tajemnicy, nie ma w tej sprawie żadnych nietransparentnych działań. Zresztą we wniosku sami państwo jako posłowie Platformy Obywatelskiej piszecie o tym, że robiliście liczne kon-

trole. A zatem macie wszystkie dokumenty w tej sprawie. Wobec tego pisanie wniosku jest cokolwiek bez sensu. Tam, gdzie mieliśmy obowiązki w zakresie wydania rozporządzenia już po wejściu w życie ustawy, tam minister aktywów państwowych wydał takie rozporządzenie. Tam, gdzie był obowiązek konsultacji z Państwową Komisją Wyborczą, tam o taką konsultację zwróciliśmy się.

Jednym słowem odniosę się do gróźb, które słyszymy i które zapisane są także we wniosku o wotum nieufności dla ministra aktywów państwowych, gdzie jest powoływanie się na art. 248 Kodeksu karnego. Posłowie Platformy Obywatelskiej piszą, iż zgodnie z doktryną, poprzez pojęcie podstępu, dlatego że panu ministrowi Jackowi Sasinowi zarzuca się podstęp, należy rozumieć świadome wprowadzenie innej osoby w błąd w sposób utrudniający ustalenie prawdziwości list kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych albo referendalnych. Jedynym podstępem, jaki zauważyłem w ostatnim czasie, jest zmiana czy też próba zmiany kandydata ze strony Koalicji Obywatelskiej. Jeżeli mówicie o podstępie, to jesteście autorami podstępu, a jest on szczególnie dotkliwy wobec tych, którzy zaufali, podpisując się pod listami poparcia dla pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam informację, że salę mamy do godz. 20.00. Zgłasza się pan premier. Bardzo proszę.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych Jacek Sasin:

Tak, panie przewodniczący. Jeżeli można, chciałbym (...) za chwilę głosu panu dyrektorowi Drabkowi, który odniesie się do spraw górnictwa, ale muszę odnieść się do trzech kwestii. Po pierwsze, przywykliśmy do tego, że politycy opozycji formułują różnego rodzaju bardzo dziwne wnioski i bardzo dziwne opinie. Rzeczywiście sporo było ich wygłoszonych, ale nie będę się do nich odnosił (...) w kontekście informacji, które podał, ale muszę (...) dwa kłamstwa.

Bodajże z ust pana posła Gadowskiego, jeżeli się nie mylę, padło, że rzekomo powiedziałem, iż nie będzie budowana elektrownia. To jest właśnie tak jak z wnioskiem o wotum nieufności. Jedno się mówi, ktoś mówi, a ktoś, kto usłyszeć co innego, to usłyszy. Wszyscy, którzy (...). Powiedziałem zupełnie odwrotnie. Oczywiście, że będzie budowana. Bardzo proszę pana posła, żeby tutaj nie kłamał na posiedzeniu Komisji i nie przedstawiał nieprawdziwych informacji. Możemy się spierać, ale kłamliwe (...), nie formułujmy kłamstwa, ponieważ to do niczego nas nie doprowadzi.

Druga sprawa. Zaskoczyła mnie niezwykle wypowiedź pana posła Wieczorka. Potwierdza ona moją tezę, że plan był taki. Odbyliśmy przygotowania do wyborów. Dzisiaj jesteśmy jako rząd, ja osobiście (...) jest tego typu wniosek. Gdybyśmy ich nie podjęli, to dzisiaj (...). Formułujecie wniosek. Podstawowym zarzutem wobec mnie... Na pierwszej stronie, gdzie jest kwintesencja wniosku, piszecie: „W czasie trwania pandemii COVID-19, rosnącej liczby zakażeń koronawirusem oraz zgonów w wyniku tego zakażania minister Jacek Sasin z niskich pobudek o charakterze politycznym podjął się przygotowań do przeprowadzenia wyborów na Prezydenta RP w 2020 roku”. Proszę państwa, albo krytykujecie mnie i cały rząd (...) za to, że podjęliśmy się przygotowania do wyborów, albo zarzucacie mi, zarzucanie nam, że nie było wyborów. Na coś trzeba się zdecydować. Rzeczywiście jest to jakaś polityczna (...).

Wreszcie passus dotyczący (...). Rzeczywiście mnie wzrusza, jak pan poseł Gadowski, jak pani poseł Maciejewska, jak państwo bardzo dbacie o górników. Powiem panu (...) kto zawiódł w górnictwie. Na to pytanie akurat jest dobra odpowiedź. Zacytuję panu pewną polityk, która opisała wasze zarządzanie, wasze, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zarządzanie górnictwem, polskim górnictwem, po którym to zarządzaniu do tej chwili (...) podnieść. Tak zarządzaliście nim przez kilka lat. Niech pan zgadnie (...). Cytuję: „Prawda jest taka, że właściciel, czyli Ministerstwo Gospodarki generalnie” – tutaj jest niecenzuralne słowo na „d” – miało całe górnictwo przez całe siedem lat. Były pieniądze, a oni, wiesz, pili, lulki palili, swoich ludzi poobstawiali, sam wiesz, ile zarabiali i nagle pierdyknęło”. I dalej. „Tam jest” – tutaj jest słowo na „k”, to już nie będę cytował – „banda na bandzie i bandę pogania. Jest jedna banda profeso-

rów, druga banda związkowców, trzecia banda zarządzających, czwarta banda firm, które z tego świetnie żyją”. To jest cała kwintesencja pani wicepremier ówczesnej, tak, dobrze państwo dedukujecie, pani wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej, która tak podsumowała państwa zarządzanie. Mówiła to w 2015 roku, czyli z perspektywy ośmiu lat. Tak rzeczywiście podsumowała (...).

Odpowiedź na pytanie, panie pośle, kto zawiódł w górnictwie, jest jasne, kto zawiódł. Wy zawiedliście. Właśnie Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe zawiodły. A my dzisiaj rzeczywiście od ponad czterech lat staramy się polskie górnictwo uratować, staramy się polskie górnictwo przygotować do sytuacji, która przyszła w ostatnim czasie, czyli do zmiany polityki Unii Europejskiej, polityki (...) udział. Jeżeli państwo tak bardzo (...), to przekonajcie swoich partnerów z Europejskiej Partii Ludowej, którzy rozdają karty w Komisji Europejskiej, w Parlamencie Europejskim do tego, żeby nie (...), żeby nie była tak bardzo nastawiona na szybkie zmiany, do których takie kraje jak Polska, przede wszystkim polskie górnictwo nie są przygotowane.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, pan dyrektor Drabek (...), jakie działania podjęliśmy, podjęły spółki górnicze w ramach w walki z koronawirusem. Szczególnie o tym chciałbym powiedzieć, gdyż zarzuty pani poseł Maciejewskiej były całkowicie bezpodstawne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Już?

Wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych Jacek Sasin:

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie bardzo proszę, kolejny pan poseł. Zaraz zobaczę, kto to jest. Tyle było zgłoszeń. Pan Gadowski już był. Nie, jeszcze gdzie tam do Szczerby. Na liście mamy jeszcze panią Kozanecką, pana Tchórzewskiego, panią Zielińską, pana Poncyljusza, pana Kota, pana Matusiaka i dopiera pana Szczerbę. Jeszcze pan Drabek od pana premiera w formie uzupełnienia. Bardzo proszę, pan Drabek.

Dyrektor Departamentu Górnictwa MAP Jonasz Drabek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw bardzo syntetycznie chciałbym odnieść się do tez i stwierdzeń przekazanych przez panią poseł Maciejewską. Przede wszystkim uważam, że powinniśmy wrócić do kalendarza. W dniu 4 marca mamy pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce. Ministerstwo Aktywów Państwowych natychmiast rozpoczyna rozmowy z zarządami i stroną społeczną na Śląsku, z górnikami. Znacznie wcześniej, czyli przed wprowadzeniem stanu epidemii, a jeszcze nawet przed wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego, podjęliśmy bardzo konkretne działania na Śląsku. Pismo z Ministerstwa Aktywów Państwowych wyszło w dniu 13 marca. Przypomnę, że w dniu 14 marca został wprowadzony stan zagrożenia epidemicznego, a w dniu 20 marca stan epidemii.

Od samego początku, czyli od momentu, w którym został stwierdzony pierwszy przypadek, spółki wprowadziły rygorystyczny system kontroli pracowników oraz pracy. Nie mówię tylko o pomiarach temperatury ciała czy o prawidłowej dystrybucji środków ochrony indywidualnej. Przede wszystkim wprowadziły, powołały pełnomocników, którzy byli odpowiedzialni za monitorowanie sytuacji, za raportowanie sytuacji właśnie do ministerstwa, do Sanepidu, do właściwych służb. Krótko mówiąc, od samego początku mamy pełen kontakt z zarządami spółek, w pełni kontrolujemy sytuację na Śląsku.

Może dodam, że jestem przez pana premiera wyznaczony do tego, żeby brać udział w posiedzeniach śląskiego sztabu kryzysowego. Codziennie biorę udział w posiedzeniach sztabu. Codziennie raportuję sytuację na Śląsku.

W dniu 17 maja pan premier przygotował wspólnie z głównym inspektorem sanitarnym wytyczne dla zakładów górniczych. Wytyczne te zostały przesłane oraz zamieszczone na stronie internetowej. Szanowni państwo, od 7 maja, czyli od momentu, w którym zaczęto badać wszystkich górników, przeprowadzono 38 tys. testów. Jest to zarówno

bardzo duży wysiłek służb na Śląsku, wysiłek Sanepidu na Śląsku, ale również bardzo duże poświęcenie górników. Za to także w tej sytuacji chciałbym podziękować.

Faktycznie na Śląsku mamy dużo zakażeń. Podejmujemy natomiast wszystkie możliwe działania, żeby zatrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa. W mojej ocenie twierdzenie pani poseł Maciejewskiej, że nic nie zostało zrobione, po prostu jest nieprawdziwe.

Chciałbym także krótko odnieść się do wystąpienia pana posła Gadowskiego. Przede wszystkim sprawa importu. Panie pośle, w latach 2009–2015 sprowadzono do Polski, zaimportowano do Polski 80 000 tys. ton węgla. W okresie styczeń–marzec 2020 roku import węgla kamiennego do Polski zmniejszył się o 2000 tys. ton w porównaniu do analogicznego okresu roku 2019.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Penie pełnomocniku, minęło pięć minut. Bardzo prosimy o konkluzję.

Dyrektor Departamentu Górnictwa MAP Jonasz Drabek:

Krótko mówiąc, dane, zmniejszenie importu nie zrobiło się samo. To właśnie dzięki bardzo konsekwentnym działaniom rządu, dzięki członkom krajowej inspekcji, dzięki KAS-owi, dzięki rozwiązaniom z ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw import bardzo istotnie się zmniejszył. Jeżeli chodzi o program dla sektora...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, bardzo dziękuję. Już sześć minut. Kolejny mówca. Salę mamy do godz. 20.00. Chciałbym zatem, żeby każdy mógł chociaż zadać pytanie. Teraz pani poseł Ewa Kozanecka.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie premierze, panowie ministrowie, Szanowna Komisjo, państwo z opozycji w swoich wypowiedziach oraz w uzasadnieniu wniosku o wotum nieufności obnażyliście się ze swojej hipokryzji i manipulacji. Dzisiaj w niczym nie różnicie się z czasów, kiedy rządziliście. Dalej nieprawdziwe informacje, dalej kłamstwa, absurdy, nieudolność i bezradność. Wtedy spółki Skarbu Państwa przez was zarządzane traciły na wartości, doprowadzaliście je do upadku, sprzedawaliście ze bezcen w obce ręce, likwidowaliście wszystko, co było ważne dla Polaków.

O górnikach przypomniał pan premier i panowie ministrowie, przypomnieli, jak się obchodziliście, jak potraktowaliście spółki górnicze. To już było przytoczone. Mam teraz pytanie. Tak wyglądała rzeczywistość w waszym wydaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pamiętamy strzelanie do górników. Pamiętamy.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Zanim zadam pytanie, chciałabym pokazać, jak wygląda rzeczywistość teraz, kiedy pan premier Sasin zarządza aktywami państwowymi w taki sposób, że spółki są rentowne, przynoszą zyski, rozwijają się, inwestują, że prowadzi partnerskie rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawach społeczno-gospodarczych, do tego skutecznie nimi kieruje w trudnym czasie pandemii. Spółki dają znaczącą pomoc i wsparcie w walce z koronawirusem.

Po prostu jesteście państwo niewiarygodni w tym, co robicie, w tym, co mówicie. Patrząc na to wszystko, co robicie, tak naprawdę robicie to na potrzeby swoich partyjnych interesów. Tak traktowaliście i dalej traktujecie Polskę i Polaków, jak to wynika z taśm, które były przed chwileczką przytoczone. W sytuacji kryzysowej, kiedy w Polsce i na świecie panuje epidemia koronawirusa, składacie kuriozalny wniosek o odwołanie, oparty na manipulacjach i nieprawdziwych informacjach, co wielokrotnie już padło na tej sali.

Panie prezesie, czy nie uważa pan, że wniosek ten to próba destabilizacji państwa w trudnym czasie pandemii? Zamiast zajmować się najważniejszymi sprawami dla Polaków, czyli sprawami zdrowotnymi, gospodarczymi, tracimy czas na bezpodstawne, absurdalne wnioski. I jeszcze jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. To jeszcze jedno.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

W dniu 10 lutego zarządzeniem ministra aktywów państwowych oficjalnie powołano Komisję do Spraw Reformy Nadzoru Właścicielskiego. Jej celem na być wypracowanie propozycji reformy przepisów prawa w zakresie nadzoru właścicielskiego. Pytanie: Jakie są efekty prac komisji? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie premierze, na początku swojej wypowiedzi nawiązał pan do Konstytucji RP i konieczności jej przestrzegania. Bardzo za to dziękuję. Wobec tego zacznę moje pytanie od odwołania się do Konstytucji RP. Art. 7 Konstytucji RP stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Moje pytanie brzmi: Na jakiej podstawie i w granicach jakiego prawa działał pan premier, kiedy w kwietniu wykonywał polecenie premiera Morawieckiego przygotowania ponad 30 000 tys. pakietów wyborczych do powszechnego głosowania korespondencyjnego?

Przypomnę fakty, dlatego że z tego, co państwo mówicie, wynika, że sami pogubiliście się w tarczach. Wobec tego pozwolę sobie przypomnieć kilka faktów. Pisma premiera Morawieckiego do Poczty Polskiej i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, zlecające druk pakietów wyborczych do powszechnego głosowania korespondencyjnego, datowane są na dzień 16 kwietnia. Nowelizacja ustawy COVID-owej, nowelizacja art. 11, do którego dzisiaj odwoływał się pan premier w swojej wypowiedzi, która notabene nie zawierała przepisów zezwalających na powszechne wybory korespondencyjne, weszła w życie w dniu 18 kwietnia, czyli dwa dni po poleceniach wydanych przez premiera Morawieckiego, których wykonanie pan premier nadzorował. Pan premier z kolei w wywiadzie dla TVN24 w dniu 22 kwietnia mówił, że mimo braku „specustawy" o głosowaniu korespondencyjnym rząd już zlecił Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych druk kart do głosowania korespondencyjnego, a Poczcie Polskiej przygotowania do dystrybucji pakietów wyborczych. Znów odwoływał się pan do ustawy anty-COVID-owej, której przepisy weszły w życie w dniu 18 kwietnia.

Panie premierze, ustawa, do której się pan odwołuje, weszła w życie w dniu 18 kwietnia. Ustawa ta nie zawierała przepisów o powszechnym głosowaniu korespondencyjnym. W związku z tym, na jakiej podstawie i w granicach jakiego prawa wykonał pan decyzję premiera Morawieckiego z dnia 16 kwietnia i wszedł w kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej do organizacji wyborów kopertowych, do których nie było ustawy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Krótko mówiąc, panie premierze kochany, jak żyć?

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Jak przestrzegać prawa i Konstytucji RP, do której pan się odwołał?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz bardzo proszę, pan Paweł Poncyljusz.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pierwsza rzecz jest taka, że państwo bardzo dużo mówicie o ratowaniu państwowych firm, ale tak naprawdę ratujecie państwowe firmy za pieniądze podatników. Mówicie o tym, że spółki Skarbu Państwa przeznaczyły 173 mln zł na walkę z koronawirusem jako darowizny, ale nie mówicie o tym, że 2 mld zł zamiast na służbę zdrowia, która mogłaby ratować Polaków przed koronawirusem, zadedykowaliście razem z Andrzejem Dudą na telewizję publiczną. Nie mówicie również o tym, że 200 mln zł tylko w związku z kryzysem związanym z ujawnieniem taśm i nagrań Mateusza Morawieckiego w restauracji Sowa i Przyjaciele, gdzie podśmiewa się z Kubicy, będąc jeszcze prezesem banku zagranicznego, w ciągu jednej nocy prezes

Orlenu wydał na sfinansowanie uczestnictwa Kubicy w Formule 1. Stało się to tylko dlatego w ciągu jednej nocy, ponieważ był kryzys związany z nagraniami Mateusza Morawieckiego w Sowie i Przyjaciołach. Gdybyście 200 mln zł nie wydali na Formułę 1 dla Kubicy tylko po to, żeby przykryć smród, jaki wydobywał się przy okazji publikacji nagrań Mateusza Morawieckiego w Sowie i Przyjaciołach, możliwe, że pieniądze te bardziej by się przydały w walce z COVID-em.

Wy zarządzacie spółkami Skarbu Państwa? Zarządzacie. Panie ministrze Małecki, pięciu prezesów w ciągu pięciu lat w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Co jeden to lepszy. Ostatni, obecny prezes kilka lat przed tym, jak objął stanowisko prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej, woził w samochodzie swojską kiełbasę. To jest jego doświadczenie, jeżeli chodzi o zarządzanie polską zbrojeniówką. Polska Grupa Zbrojeniowa co roku generowała długi i nawet nie pomogło wam dofinansowywanie w ramach Programu Mobilizacji Gospodarki. Dopiero w ostatnim roku, jak mocniej dosypaliście pieniędzy, pokazaliście jakikolwiek wynik dodatni.

Mówicie o tym, że dobrze zarządzaliście. Kupowanie do Polskiej Grupy Zbrojeniowej stoczni, które nie mają za bardzo co robić. Odkupywanie przez Polski Fundusz Rozwoju za dwa razy takie pieniądze wszystkich Polskich Kolei Linowych nie wiadomo po co. Dzisiaj spadki wartości firm energetycznych na giełdzie wynoszą kilkadziesiąt procent. Przecież za to wszystko zapłacą Polacy jako przyszli emeryci, jako ci, którzy są w funduszach emerytalnych, tych, które wykupywali piętnaście, dwadzieścia lat temu.

Mafia VAT-owska w Ministerstwie Finansów. Chcecie nam powiedzieć, że to są dobre decyzje? Chcecie nam powiedzieć, że pan minister Kowalski... Kłaniam się panu. Dobrze pan wie. Był pan wiceprezesem PGNiG. Dlaczego odszedł pan stamtąd? Dlatego, że po prostu powiedział pan panu prezesowi Woźniakowi, żeby oddał pieniądze z nagrody, którą dostał w Europol Gazie. Dobrze pan wie, jak to było. Jeżeli mówi pan o dbaniu o pieniądze, o dbaniu o spółki gazowe, to właśnie słynna nagroda dla prezesa Woźniaka, przez którą musiał się pan pożegnać ze stanowiskiem, to właśnie dowód na to, jak wygląda łupienie spółek Skarbu Państwa przez funkcjonariuszy partyjnych ustawionych na stanowiskach.

Mówimy o Ostrołęce. A kto...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Cztery minuty, panie pośle.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

... zapłaci za 1 000 000 tys. zł, który został wyrzucony w błoto w Ostrołęce?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Kto wytłumaczy się z odsiarczania w obecnie funkcjonującym bloku, który za pięć lat będzie wyłączony? Wyrzuciliście na to kilka zdrowych milionów złotych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

A węgiel z Rosji, który jedzie do Ostrołęki?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Następny jest pan Piotr Król. Swoją drogą, co do stoczni, po tym, co robił pan Grad, nie używałbym tutaj tego argumentu. A co do nagrań, jeżeli tutaj było 200 000 tys. zł, to za waszych rządów służby specjalne wyrywały laptopa, żeby zniszczyć dowody nagrań.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

200 000 tys. zł mogło pójść na koronawirusa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli tutaj była promocja polskiego sportu, to jednak jest to zdecydowana różnica.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Świetni prezesi spółek Skarbu Państwa. Chojne dziady z cudzego portfela. Żeby wyjęli ze swojego, z tych milionów złotych, które zarabiali co roku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pewnie. Za waszych rządów służby przyszły i spałowały dziennikarzy, wydarły laptopa i poszły do sądu, mówiąc: „ujawniliście naszą aferę, to będziecie siedzieć”.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Służby specjalne we „Wprost” działały na zlecenie prokuratora nominowanego przez PiS-owców.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na zlecenie tego, którego taśmy dotyczyły. Pamiętamy, jak to było.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Proszę poczytać książki na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Krajewski.

Poseł Wiesław Krajewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowny panie premierze, szanowni państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, w zasadzie wydawałoby się, że dzisiejsze posiedzenie Komisji powinno być poświęcone podsumowaniu trudnej, bardzo trudnej, niespotykanej sytuacji związanej z pandemią, która ogarnęła nie tylko Polskę, ale również cały świat. Powinno być podsumowaniem pewnego trudnego okresu i wyrażeniem słów podziękowania i uznania naszemu, polskiemu rządowi, jak również Ministerstwu Aktywów Państwowych za to, że wykazały się sprawną działalnością i sprostały trudnemu zadaniu. Zamiast śmiesznego wniosku o wotum nieufności wobec pana premiera Jacka Sasina powinniśmy wyrazić podziękowanie i uznanie wobec resortu, którym kieruje pan premier Jacek Sasin.

Dlatego uważam, że złożony przez totalną opozycję wniosek o wotum nieufności dla wicepremiera i ministra aktywów państwowych, pana Jacka Sasina jest jednym z najbardziej niedorzecznych wniosków tego typu w ostatnich latach. Absurdalny, niczym nieuzasadniony atak na Jacka Sasina to zwykła, klasyczna hucpa polityczna.

Opozycja w nieporadny sposób próbuje odwracać uwagę od faktycznego powodu złożenia wniosku o wotum nieufności wobec wicepremiera Jacka Sasina, dlatego że z pewnością nie są nim wybory i przygotowania po stronie Poczty Polskiej do operacji logistycznych doręczenia pakietów wyborczych do obywateli i do Państwowej Komisji Wyborczej, ale sprawne działanie Ministerstwa Aktywów Państwowych pod kierownictwem pana wicepremiera Jacka Sasina.

Globalne wyzwania, przed którymi staje polska gospodarka, wymagają skoordynowania, współpracy, a nie fragmentarycznych działań dużych państwowych podmiotów gospodarczych. Jednym z celów zadeklarowanych przez pana premiera Jacka Sasina przy obejmowaniu urzędu ministra aktywów państwowych była poprawa koordynacji działań spółek Skarbu Państwa. W tym miejscu chciałbym pogratulować, że w dosyć krótkim czasie pan premier i całe kierownictwo Ministerstwa Aktywów Państwowych zrealizowały cel, który wspólnie sobie postawiliśmy jako większość parlamentarna u progu tej kadencji, którą kontynuujemy.

Szanowny panie premierze, na koniec pytanie, a mianowicie, jakie korzyści już dała i może dać w przyszłości sprawna koordynacja działań największych spółek Skarbu Państwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Sławomir Neumann.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie premierze, panie i panowie z klubu Prawa i Sprawiedliwości, nie dziwię się waszej obronie pana premiera Sasina, ponieważ wszyscy jeste-

ście trochę odpowiedzialni za ów wniosek. Wy wszyscy głosowaliście za ustawą, która odbierała Państwowej Komisji Wyborczej możliwość drukowania kart wyborczych. Daliście to do zrobienia Jackowi Sasinowi.

Słyszę tu o niedorzecznych głosach, o niedorzecznym wniosku. Dzisiaj wiemy, że poczta wydała około 70 000 tys. zł na druk kart. Jeżeli dla was 70 000 tys. zł wydanych bezprawnie, bez podstawy prawnej jest czymś niedorzecznym, to gratuluję wam dobrego samopoczucia.

Słyszałem dzisiaj, jak pan premier zachwalał sztuczną inteligencję, która pomaga wam w walce z koronawirusem. Mam pytanie, panie premierze Sasin. Czy to sztuczna inteligencja wam pomagała czy był to wasz własny patent na przeprowadzenie wyborów przez pocztę? Dzisiaj pan za to odpowiada. Mam pytanie, czy prezes poczty, który złożył rezygnację, pan Sypniewski, złożył ją dlatego, że wiedział, iż poczta nie jest w stanie przeprowadzić takich wyborów i mówił to panu, czy to pan nalegał na tę rezygnację, licząc, w wielu wywiadach prężąc muskuły, że da pan radę, że nie takie rzeczy już pan robił, to i wybory przez pocztę pan przeprowadzi. Jak się okazało, nie przeprowadził pan wyborów.

Ktoś wydał polecenie wydania publicznych pieniędzy bez podstawy prawnej na drukowanie pakietów wyborczych. Jest to około 70 000 tys. zł. Panie premierze, kto wydał to polecenie, nie kto wydał poczcie polecenie przygotowania się do wyborów, tylko kto formalnie wydał polecenie na druk, na zapłacenie pieniędzy z publicznych środków na druk pakietów do głosowania, nie mając do tego żadnej podstawy prawnej, dlatego że ustawa, która dawała podstawę prawną, jeszcze wtedy nie weszła w życie?

Za to będzie pan odpowiadał, panie premierze. Głównie za to jest wniosek o wotum nieufności. Tak naprawdę to, że wybory się nie odbyły, to, że doprowadziliście państwo do chaosu prawnego, także w przepisach Kodeksu wyborczego, to wasza polityczna odpowiedzialność. Naprawdę się dziwię, że musicie czekać na wniosek o wotum nieufności, że pan sam po 10 maja nie złożył wniosku o dymisję. Przecież wielokrotnie słyszeliśmy, jak pan się zaklinał, że razem z pocztą przeprowadzi pan wybory. Na razie z tego zaklinania wyszło 70 000 tys. zł wydanych bez podstawy prawnej na pakiety wyborcze, które leżą w magazynie Poczty Polskiej i będą przemielone. To jest pana odpowiedzialność, a państwa z Prawa i Sprawiedliwości współodpowiedzialność, dlatego że głosowaliście za tym, żeby Państwowa Komisja Wyborcza nie mogła drukować kart wyborczych. To wy za tym głosowaliście, a może uwierzyliście wicepremierowi Sasinowi, że da radę. Jak zwykle Jacek Sasin daje radę. Ktoś wydał 70 000 tys. zł na makulaturę, która dzisiaj zalega w magazynach. Za to będziecie państwo odpowiadać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Jak mówiłem, politycznie i pewnie też prawnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba. Bardzo proszę, panie pośle kochany, o zabranie głosu.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Będzie bez czułości. Będziemy rozmawiać o konkretach. Panie premierze Sasin, pozdrawiamy, życzymy zdrowia na kwarantannie.

Szanowni państwo, dzisiaj portal TVN24 przekazał informację o blisko 70 000 tys. zł, które obciążają Pocztę Polską z tytułu faktur, a które trzy podmioty wystawiły za kompletowanie pakietów wyborczych, za urny wyborcze oraz za worki do urn wyborczych, ale, panie premierze, to nie koniec. Byliśmy na kontroli poselskiej w Poczcie Polskiej. Padła jeszcze jedna liczba, a mianowicie 57 000 tys. zł na środki ochrony osobistej dla listonoszy podczas działań, które wykonują każdego dnia, szczególnie podczas działań wyborczych, które były planowane na dzień 10 maja. W tym celu Poczta Polska kupiła specjalne kombinezony, przyłbice, żeby dostać się do 1500 zamkniętych okręgów wybor-

czych, do szpitali jednoimiennych, do domów pomocy społecznej, do więzień, do aresztów śledczych, itd., itd.

Panie premierze, minister zdrowia po wszystkich swoich perypetiach z kupowaniem maseczek od swojego instruktora narciarskiego przekazał tabelę, listę podmiotów, od których Ministerstwo Zdrowia i jego agendy kupiło środki ochrony. Kiedy pan premier Sasin da polecenie Poczcie Polskiej, która oczywiście twierdzi, że jest to tajemnica przedsiębiorstwa, powiedzenia od kogo kupowali i dla kogo kupowali? Po pierwsze, czy kupowali od KGHM? Czy kupowali lewe środki ochrony osobistej, które nie były certyfikowane?

Chciałbym również powiedzieć, panie premierze, że mamy do pana także drugi zarzut. Poza istotnym obciążeniem dla Poczty Polskiej fakturami, które spływają, do tej pory nie wiemy, ile Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych zapłaciła za sam druk pakietów wyborczych.

Poza tym przez dłuższy okres pana aktywności w Ministerstwie Aktywów Państwowych obciąża pana również nadzór nad Agencją Rezerw Materiałowych. To, że wokół pana ministra Szumowskiego, wokół jego brata pojawili się, że tak powiem, szybcy biznesmeni, którzy jednego dnia byli instruktorami w szkółce narciarskiej, a drugiego dnia sprowadzali z Chin materiały, które okazały się niemedycznymi, ale oczywiście zapłacono za nie jak za medyczne, panie premierze, było spowodowane tym, że Agencja Rezerw Materiałowych nie była przygotowana.

Szanowni państwo, nie jest tak, że my, że Polska czekała na 4 marca, na pierwszy przypadek. Pod koniec stycznia cała Europa już wiedziała, że koronawirus jest potwornym zagrożeniem. Mówiły o tym agencje służb specjalnych na całym świecie, polskie również. W dniu 28 stycznia był pierwszy przypadek w Niemczech. Czy to nie był właściwy moment, żebyśmy po prostu przygotowali się do tego zagrożenia?

Konkludując, ostatnia sprawa. Powiem szczerze, że bardzo się uśmiałem wtedy, kiedy Antonow... Antonow to taki podobno największy samolot na świecie, który był witany przez pana premiera Morawieckiego i przez pana premiera Sasina.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, już cztery minuty. Proszę o zakończenie pytaniem.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Dzisiejsze posiedzenie też trochę mnie ubawiło. Znowu wrócił Bareja, panie premierze, jeżeli chodzi o liczbę wypowiedzi „łubu, dubu". Rozumiem, że jest pan bardzo ważną postacią. Od pana decyzji zależy los i życie, pensje wielu działaczy, ale pewnie też dla pana jest to trudne, że tyle tego typu wypowiedzi dzisiaj pan usłyszał.

Życząc zdrowia, proszę o konkretną odpowiedź na pytania, kiedy będzie lista środków ochrony osobistej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Kozik. Bardzo proszę. Zapisany jest jeszcze pan Grzegorz Matusiak. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie. Całe szczęście. Zamykam listę pytających. Ewentualnie później panowie, jeżeli będą chcieli odpowiedzieć. Bardzo proszę, pan Krzysztof Kozik.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie premierze, państwo posłowie, zanim przejdę do zadnia pytania, należy odnieść się do słów wnioskodawców, w szczególności do troski, jaka przebija się w wypowiedziach posłów Platformy Obywatelskiej. Posłom opozycji wypada pogratulować dobrego humoru. Obawiam się jednak, że to jeszcze nie jest szczyt hipokryzji opozycji. Może przytoczymy punkty, gdzie państwo przejawiacie troskę. Górnictwo i energetyka. Przecież to decyzje premierów rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w trakcie rozmów o celach klimatycznych doprowadziły do tego, że podstawy uzasadnionego ekonomicznie funkcjonowania energetyki oraz górnictwa zostały zlikwidowane. Jak krótkowzroczne to były decyzje, obnażyła epidemia koronawirusa i spadek zapotrzebowania na energię.

Nie sposób nie odnieść się również do prowadzenia dialogu społecznego. Za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zdarzało się, że dialog odbywał się na odległość zasięgu gumowego pocisku broni gładkolufowej. Myślę, że akurat pan premier Sasin jest przykładem, że z przedstawicielami związków można rozmawiać, patrząc im prosto w oczy.

Również fałszywa jest wasza troska o państwo. Może warto tutaj przypomnieć też referendum z 2015 roku, kiedy wydaliście 72 000 tys. zł na referendum, a mówicie o wstydzie, że wybory się nie odbyły. Tam też możemy powiedzieć, że chwały nam to nie przyniosło. 7,8% frekwencji w referendum to była najniższa frekwencja we wszystkich państwach Europy od 1945 roku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To już naprawdę przedostatni głos.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Szanowni państwo, panie ministrze, Ministerstwo Aktywów Państwowych w tak krótkim okresie funkcjonowania skutecznie realizuje obowiązki właścicielskie w stosunku do wielu istotnych spółek Skarbu Państwa. Spółki te realizują aktualnie ogromne inwestycje i stanowią ważny element gospodarki. Ewidentnie z powodów politycznych opozycja zarzuca panu brak skuteczności i skupienie się na wyborach zamiast na kluczowych zadaniach Ministerstwa Aktywów Państwowych. Również w ten sposób opozycja próbuje odciągnąć uwagę od sukcesów, które ma ministerstwo w zakresie wielkich inwestycji, które są realizowane. Pytanie: Jakie inwestycje realizowały spółki pod pana nadzorem przez ostatnie pół roku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni mówca. Pan Grzegorz Matusiak. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie premierze, szanowni państwo, z dużym wzruszeniem słucham jak bardzo troskliwie o górnictwie wypowiadają się posłowie Platformy Obywatelskiej. Przypomnę luty 2015 roku. Waszymi argumentami w stosunku do górników były woda i oczywiście kule gumowe z bliskiej odległości. I jeszcze sytuacja związana z górnictwem. Przecież to wasza opcja put dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej groziła tym, że Jastrzębska Spółka Węglowa za złotówkę znajdzie się w rękach obcego kapitału. To wy zabieraliście deputaty węglowe, trzynastki, barbórki. To wy w stosunku do strony społecznej nie mieliście czasu na rozmowy. Dzisiaj trzeba zapytać, czy przedstawiciele obecnej opozycji wspierają górnictwo, polskie górnictwo w Brukseli.

Jeszcze do pana Poncyljusza. Przecież kiedyś był pan PiS-owcem. Jak za rządów Prawa i Sprawiedliwości skończyła się pana kariera związana z górnictwem?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.... Ale można zadać też pytanie opozycji, skoro opozycja ma tyle pytań do premiera. Bardzo proszę, nie ma sprawy. Znamy się tyle lat. Możesz pytać, o co chcesz. Nie mam nic na sumieniu.

Szanowni państwo, widzę, że zgłaszają się panowie ministrowie, których poprosimy, ale najpierw patrzę na pana premiera, czy zechce zabrać głos. Co prawda, sądząc po goryczy, jaka wylała się na głowę biednego pana premiera, myślę, że to odpowiedzialność za zeszłoroczny śnieg. Współczujemy, ale jeżeli pan premier chce odpowiedzieć, bardzo proszę. Jeżeli nie, zgłaszają się panowie ministrowie. Bardzo proszę, panie premierze.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych Jacek Sasin:

Panie przewodniczący, jeżeli można, dosłownie (...) Potem poproszę, żeby szczegółowo odnieść się do pytań posłów Prawa i Sprawiedliwości, które są pytaniami merytorycznymi, więc rzeczywiście wymagają merytorycznej odpowiedzi. Chciałbym tylko powiedzieć, że cały czas powtarzają się te same wątki. Mam wrażenie, że do posłów opozycji nie docierają żadne informacje, które przekazujemy tutaj w trakcie posiedzenia. Było to już raz wyjaśniane, ale był zarzut, pytanie pani poseł Zielińskiej o podstawy prawne (...). Ustawa anty-COVID-owa, za którą państwo głosowaliście, dała możliwość urucho-

mienia tych procedur, o których tutaj rozmawiamy. Jest to ustawa, która weszła w życie 31 marca 2020 roku, pani poseł, a nie 18 kwietnia. Warto to sprawdzić, zanim się będzie formułowało tego typu zarzuty (...). Wystarczy zobaczyć, ustawa anty-COVID-owa, pierwsza tarcza antykryzysowa, 31 marca 2020 roku, decyzja pana premiera z 16 kwietnia wydana na tej podstawie, całkowicie legalnie na podstawie przepisów prawa. Poza tym mam poczucie, że państwo nie formułowalibyście wniosku (...) po prostu sprawdzić stan prawny, włożyć odrobinę wysiłku (...), jak to wyglądało, a nie opierać się na własnym odbiorze. Panie przewodniczący, chciałbym prosić panów ministrów o dalsze odpowiedzi, dobrze?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękujemy bardzo za zwięzłość. Bardzo proszę o zwięzłe odpowiedzi, ponieważ przekroczyliśmy czas. Myślę też, że wątki się powtarzają. Nie wiem, który z panów pierwszy. Widziałem, że w zasadzie trójka razem się zgłosiła. Który z panów? Dobrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się jak najbardziej sympatycznie odpowiedzieć na postulat pana posła z Platformy Obywatelskiej. Symbolem dzisiejszego posiedzenia Komisji pewnie będzie obrazek Borysa Budki uciekającego przed panem premierem Sasinem. Powiem w ten sposób. Gdyby jednak dzisiaj Borys Budka był na posiedzeniu, to na pewno usłyszałby kilka rzeczy, kilka faktów, a przede wszystkim to, że w lutym 2020 roku to pan wicepremier Sasin, minister aktywów państwowych nadzorował dział energia i że to właśnie nasz resort przygotował wkład, który posłużył do skutecznego odparcia ataku Gazpromu w Niemczech w kontekście Nord Stream 2. Oczywiście wygraliśmy sprawę przed niemieckim regulatorem. Prawo unijne obowiązuje dla Nord Stream 2. Jest to wielki sukces pana premiera Jacka Sasina. I to są fakty.

Gdyby dzisiaj Borys Budka jednak został na posiedzeniu Komisji, to usłyszałby odpowiedź na pytanie pani poseł Kozaneckiej, a więc to, że pan premier Sasin powołał trzy miesiące temu Komisję do Spraw Reformy Nadzoru Właścicielskiego. To właśnie dzisiaj, kiedy państwo złożyliście wniosek, kiedy chcieliście o nim merytorycznie dyskutować, pan premier Sasin razem ze swoim zespołem przygotował trzy projekty ustaw, które za tydzień jako Komisja będziemy przyjmować, projekty ustaw, które odpowiadają na potrzeby polskiego biznesu między innymi w zakresie przyjęcia rozwiązań nowoczesnego prawa koncernowego. To właśnie pan premier Jacek Sasin jest odpowiedzialny za to, że skupił wokół siebie kilkudziesięciu prawników, którzy dla dobra Polski przygotowują bardzo dobre ustawy.

Dziękuję tutaj posłom Platformy Obywatelskiej za to, że jedną z tych propozycji zespołu pana premiera Sasina przyjęli w pierwszej tarczy antykryzysowej, a mianowicie przyjęli nowoczesne prawo dotyczące podejmowania za pośrednictwem środków elektronicznych decyzji przez rady nadzorcze, zarządy i walne zgromadzenia spółek. Prawo to na szczęście już obowiązuje.

Gdyby dzisiaj pan premier Sasin mógł mówić nadal do pana Budki, który uciekł ze spotkania, to pan Budka usłyszałby o działaniach repolonizacyjnych Ministerstwa Aktywów Państwowych, między innymi takich jak odbudowa, repolonizacja zakładów naprawy wagonów osobowych w Opolu. W roku 2013, roku 2014 Platforma Obywatelska, niestety, oddała ten zakład Słowakom. Gdyby Borys Budka był dzisiaj na posiedzeniu, usłyszałby o tym, co pan premier Sasin robi z ministrem Małeckim, jak odbudowuje potencjał Polfy Tarchomin w Warszawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że uciekł dlatego, że wiedział, że się będzie wstydził, jak usłyszy o tym, co by usłyszał.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

Przede wszystkim gdyby pan Borys Budka był jeszcze na posiedzeniu...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o przekazanie głosu panu ministrowi Soboniowi.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

... na pewno usłyszałby o tym, jak pan premier Sasin rozmawia z górnikami. Być może usłyszałby ode mnie dokładnie zacytowane słowa pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która jeszcze kilka miesięcy temu radziła górnikom, że ludzie, którzy pracują w górnictwie muszą sobie znaleźć inną pracę, nowe miejsca pracy przy wytwarzaniu nowej energii z nowych źródeł energii przyjaznych środowisku.

Dzisiaj posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy wylewają krokodyle łzy nad polskim górnictwem, odpowiadają za fatalny stan górnictwa, za to, że w latach 2007–2015 nic nie zrobiliście dla górnictwa, za decyzje Trzaskowskiego, Donalda Tuska z 2014 roku. Nie rozumiecie, co to jest związek przyczynowo-skutkowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę o przekazanie głosu.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

Nie rozumiecie tego, że wasze decyzje w kontekście pakietu energetycznego spowodowały między innymi to, że nasze spółki energetyczne: PGE, Tauron, Energa, Enea mają taką niską wycenę. Właśnie za sprawą decyzji rządu Donalda Tuska dzisiaj opłaca się importować dotowaną energię z Unii Europejskiej, a nie produkować energię elektryczną w Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak jest. Dziękujemy, panie ministrze. Wiemy.

Sekretarz stanu w MAP Janusz Kowalski:

I to jest konkretna odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wiemy. Pan Artur Soboń. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Chciałbym odpowiedzieć na trzy pytania, po raz kolejny na pytanie o podstawę prawną tak, żeby również dla pani poseł było to jasne. Podstawa prawna to, po pierwsze, Konstytucja Rzeczypospolitej, w której jest mowa o terminie wyborów. Po drugie, to postanowienie z dnia 5 lutego 2020 roku Marszałka Sejmu w sprawie zarządzenia wyborów. Po trzecie, istotnie jest to ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, nowelizowana ustawa, pani poseł, która jest podstawą prawną decyzji – i to właśnie jest punkt czwarty – prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia.

Odpowiadając panu posłowi Neumannowi, chciałbym powiedzieć, panie pośle, że niezależnie od tego, co pan sądzi o procesie legislacyjnym, obecny tutaj z nami zdalnie pan premier Jacek Sasin powinien mieć możliwość głosowania – przygotowanie na mocy decyzji – podobnie jak wszystkie osoby, które są w kwarantannie i które nie mogą głosować w sposób stacjonarny. I to jest odpowiedzialność ze strony państwa na podstawie decyzji, którą wydał pan premier, żeby przygotować odpowiednią infrastrukturę. Listonosze mają tablety z odpowiednim oprogramowaniem IT po to, żeby dotrzeć do każdego, do kogo trzeba dotrzeć bezpośrednio. Mają odpowiednie urny, mają właśnie odpowiednie, zaplombowane worki, żeby zabezpieczyć głosy, mają także odpowiednie środki ochronne. I to jest punkt trzeci.

Szczyt bezczelności, jaki został osiągnięty na tej sali, oczywiście należy do pana posła Szczerby, który mówił o tym, iż zakupiono środki ochronne. A wy, panie pośle, w swoim wniosku piszecie – cytuję – „Organizacja wyborów korespondencyjnych przez wicepremiera Jacka Sasina naraziła obywateli na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia.

Bezpieczeństwo listonoszy dystrybuujących pakiety wyborcze wśród osób uprawnionych do głosowania, Polaków masowo składających pakiety wyborcze w skrzynkach wyborczych oraz osób odpowiedzialnych za liczenie głosów, zostało poświęcone w interesie ugrupowania politycznego, którego członkiem jest minister Jacek Sasin”. Taka jest wasza troska o bezpieczeństwo listonoszy.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Poproszę o listy, panie ministrze. Nie prosiłem o komentarz.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu, ale właśnie taka jest różnica.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Na co wydaliście 57 000 tys. zł?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sytuacja się ziściła. Wybory się nie odbyły. Bardzo proszę, pan minister Gryglas jako ostatni mówca. Potem przejdziemy do zakończenia obrad Komisji.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, panie premierze, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę się przygotować, sprawdzić, ponieważ będzie głosowanie.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

W bardzo wielu głosach, merytorycznych głosach była podnoszona kwestia związana z wnioskami, które płyną dla nas z tego szczególnego okresu, szczególnego okresu dla naszej gospodarki. Myślę tutaj o okresie pandemii. Podstawowe pytanie, które powinniśmy sobie stawiać, to udział państwa polskiego w gospodarce w naszym położeniu geopolitycznym. Myślę, że szczególna sytuacja, w której obecnie się znajdujemy, dowiodła, że – całe szczęście – jest udział państwa w gospodarce, że jest istotny udział w wielu dziedzinach gospodarki, w wielu sektorach, w wielu branżach, chociaż, niestety, w tym trudnym okresie widzimy, że bardzo często więzy kooperacyjne, powiązania pomiędzy firmami zostały przerwane. W dużym stopniu utrudnia to dzisiaj funkcjonowanie polskiej gospodarki.

Z całą pewnością misja, którą postawiliśmy sobie jako resort aktywów państwowych, żeby wykorzystać wszelkie możliwości, jakie tkwią w przedsiębiorstwach, w spółkach Skarbu Państwa, to misja, którą dzisiaj musimy realizować w sposób szczególny, dlatego że powiązania mogą w skuteczny sposób pobudzić polską gospodarkę. Podam chociażby przykład z ostatniego okresu. Polski podmiot będzie zamawiającym, polski podmiot będzie wykonawcą. Mówię tutaj o nowoczesnych biogazowniach, które powstaną w całym kraju. Polski bank będzie finansującym.

Nie byłoby programu „Lot do domu”, gdyby polskie linie lotnicze nie były zarządzane przez Skarb Państwa. Dzisiaj bardzo dobrze to wiemy.

Proszę państwa, w ostatnim okresie mieliśmy także przypadek spółki Skarbu Państwa, w której aż 75% akcji należało do Skarbu Państwa, ale mimo to Skarb Państwa wykonywał tylko 49% głosów na walnym zgromadzeniu. Jest to przykład niefrasobliwości w zarzadzaniu państwowym majątkiem. Kończy się to. Dzisiaj Skarb Państwa powrócił do należnych mu praw. Dzisiaj większość głosów na walnym zgromadzeniu spółki w Katowicach została przejęta.

Pan poseł Poncyljusz mówił o tym, dlaczego Polskie Koleje Linowe zostały odkupione na rzecz Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o konkluzję, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Myślę, panie pośle, że trzeba postawić pytanie, dlaczego zostały sprzedane. Tym wątkiem zakończę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Maciej Małecki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, panie premierze, szanowni państwo, padło pytanie o to, jakie inwestycje realizują spółki nadzorowane przez pana premiera Jacka Sasina. Podam kilka w pigułce. Polimery Police, Grupa Azoty przy wsparciu Lotosu na 7,5 mld zł. Strategiczne znaczenie dla polskiej gospodarki. Wspominana budowa Elektrowni Dolna Odra. PGE. Budowa nowoczesnego laboratorium na terenie Polfy Tarchomin. Budowa nowoczesnej fabryki leków onkologicznych. Wspominał o tym pan minister Kowalski. Jest to możliwe dzięki temu, że to Skarb Państwa, polski rząd dofinansował, dokapitalizował Polfę kwotą 200 mln zł. Następnie największe w naszej części Europy, w naszym regionie centrum obsługi samolotów w Rzeszowie przy współpracy spółki LOT AMS i Polskich Portów Lotniczych.

Mam prośbę do pana posła Poncyljusza, żeby nie przerywał pan mojej wypowiedzi. Rozumiem, że w jakiś sposób musi się pan uwiarygodnić będąc w Platformie Obywatelskiej, dlatego że kiedyś siedział pan, był pan w Prawie i Sprawiedliwości. Panie pośle, proszę, akurat tutaj się nie licytujmy. Powiem tak. Pan sobie wybiera towarzystwo. Myślę, że dzisiaj usiadł pan idealnie. Jest bardzo przykro patrzeć na to, w jaki sposób pan ewoluuje. Szkoda.

Proszę państwa, padają kwoty. Państwo dzisiaj bardzo troszczycie się o publiczne pieniądze. Chciałbym wam przypomnieć, że 72 mln zł to trzy dni cystern wstydu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Cysterny jeździły przez wiele lat dzień w dzień. Skarb Państwa tracił miliardy złotych. Wtedy nie pochylaliście się nad publicznymi pieniędzmi. Nie pochylaliście się nad publicznymi pieniędzmi, nad pieniędzmi Polaków, kiedy oddawaliście Putinowi 1 mld zł za przesył gazu, mimo że PGNiG miał wygrane arbitraże w drugiej instancji sądu w Moskwie. Nawet wtedy oddaliście 1 mld zł.

A teraz co do zaangażowania spółek Skarbu Państwa w sprawy społeczne, w sprawy sponsoringowe. Nic was nie przebije. To za waszych czasów Totalizator Sportowy wpompował ponad 2000 tys. zł w Zatokę Sztuki, właśnie w tę Zatokę Sztuki, o której nawet wasz prezydent Sopotu mówił, że to, co się tam działo, było najgorsze od czasów wojny. Tam, gdzie mówimy o aferze pedofilskiej, tam za czasów Platformy Obywatelskiej Totalizator Sportowy w latach 2014–2015 wpompował ponad 2000 tys. zł. Tego powinniście się wstydzić.

Nie dziwi zatem, że osoby, które tolerowały politykę wyprzedaży majątku narodowego, jak próba wyprzedaży LOT-u po tym, jak wcześniej praktycznie położyliście go na łopatki, jak sprzedaż Polskich Kolei Linowych, jak próba sprzedaży, mowa o tym, że Lotos można sprzedać nawet Rosjanom... Nigdy nie zrozumiecie tego, że majątkiem narodowym można zarządzać tak jak wicepremier Jacek Sasin w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Tutaj nie będzie wspólnej płaszczyzny porozumienia. Mimo wszystko zapraszamy was do wspólnej pracy dla dobra majątku narodowego, zapraszamy do dbania o majątek narodowy.

Jeszcze jedna rzecz. Pojawiły się pytania o wynagrodzenia w spółkach. Dzisiaj kilkakrotnie pojawiał się przykład Tauronu. Jeżeli weźmiecie wynagrodzenia zarządu Tauronu z roku 2015 i roku 2019, to w roku 2019 była połowa tego, co płaciliście w roku 2015.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że podsumowaniem dyskusji oraz kuriozalnego wniosku o odwołanie premiera Jacka Sasina, szefa Ministerstwa Aktywów Państwowych jest postawa lidera Platformy Obywatelskiej, pana Borysa Budki, który po prostu czmychnął, uciekł z posiedzenia Komisji, chyba po tym, jak tak naprawdę po raz pierwszy przeczytał, co posłowie Platformy Obywatelskiej napisali we wniosku i nie chciał stanąć do konfrontacji z prawdą taką, jaka jest.

Dlatego proszę Wysoką Komisję, żeby stała się rzecz oczywista, dlatego że jest to chyba najbardziej kuriozalny wniosek o odwołanie jakiegokolwiek ministra po 1989 roku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest wniosek o przyjęcie sprawozdania? Czy podtrzymujecie państwo wniosek? Podtrzymujecie. A zatem będziemy musieli głosować.

Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie Komisji rzeczywiście jest czymś wyjątkowym. W trzy minuty skończę. Mamy pana ministra, który jest na kwarantannie, dlatego że prowadził dialog społeczny między innymi z górnikami. Spotykał się z nimi bezpośrednio, pochylając się nad ich problemami. Pamiętam, jak Ewa Kopacz mówiła, że kiedy będą problemy, to się z dziećmi schowa w kuchni. Pewnie z górnikami by się nie schowała, ale użyła gumowych kul, żeby się od nich opędzać, gdyby przyszli z problemami.

Przypominam sobie, że kiedy pracowałem w kancelarii premiera, sięgnąłem do dokumentów, które później zostały odtajnione, a więc mogę o tym powiedzieć. Wasz minister Sikorski nakłaniał Rosjan, żeby w Gdańsku budowali magazyny naftowe, co położyłoby Lotos i Orlen. Tak dbaliście o polską gospodarkę. Jeżeli tutaj wylewacie krokodyle łzy, że my rzeczywiście nad gospodarką... Tak, dokument ten został odtajniony. Były takie rozmowy. Pan Sikorski w imieniu rządu nakłaniał Rosjan, żeby budowali tutaj magazyny ze swoją ropą i produktami ropopochodnymi. Wasze decyzje doprowadziły do tego, że węgiel trzeba sprowadzać. Taka jest różnica. My prowadzimy dialog społeczny, a wy strzelaliście.

Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania opinii. Opinia pozytywna w sprawie przedłożonego wniosku o wotum nieufności. Pozytywna opinia, czyli głosowanie za. Jest to wniosek za dymisją pana premiera. Rozumiem, że głosujecie za swoim wnioskiem. My oczywiście będziemy głosować przeciw, ponieważ pan premier Sasin dobrze służy Polsce.

Szanowni państwo, zapytam zatem, kto z pań i panów posłów jest za uchwaleniem pozytywnej opinii w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Aktywów Państwowych, pana Jacka Sasina, zaprezentowanego przez pana posła Borysa Budkę. Bardzo proszę. Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Chwilę poczekamy. Proszę nacisnąć guzik „wyślij”. Jeszcze minutę poczekamy. Ilu na początku mieliśmy uczestników? Zagłosowało już 30 osób. Na początku posiedzenia Komisji mieliśmy 29 osób, czyli jeszcze osoba dopisała się do uczestnictwa w posiedzeniu naszej Komisji. A zatem zamykam głosowanie. Dziękuję bardzo. Proszę o ogłoszenie wyników.

12 głosów za, 17 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się.

Tym samym Komisja negatywnie zaopiniowała wniosek o wyrażenie votum nieufności.

Pozostał jeszcze jeden punkt. Pozostało nam jeszcze wybranie posła sprawozdawcy. Nieskromnie zaproponuję swoją osobę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam... Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja wybrała na posła sprawozdawcę Marka Suskiego.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za szalenie ciekawą i dynamiczną dyskusję.

Wielokropkiem w nawiasach oznaczono przerwy i zakłócenia techniczne w transmisji posiedzenia Komisji.